Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) NIEDZIELA, 1 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU Nr 270.

II Wojewódzka Konferencja PZPR w Łodzi

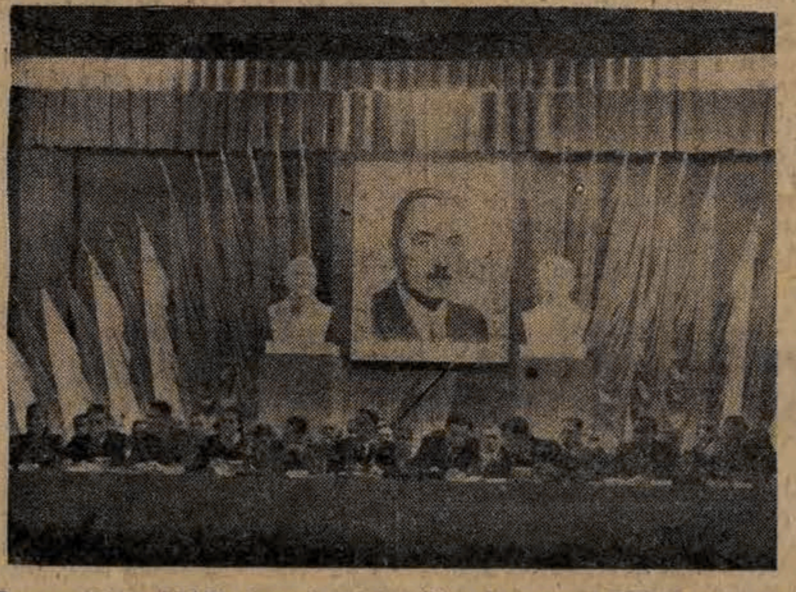
W dniu wczorajszym w sali „Ogniska" rozpoczęły się obrady II Wojewódzkiej Konferencji PZPR z udziałem 220 delegatów i licznych zaproszonych gości.

Na konferencję przybyli przodownicy pracy i członkowie spółdzielni produkcyjnych, działacze społeczni, przedstawiciele Odrodzonego Wojska Polskiego, robotnicy PGR oraz chłopi pracujący.

W pracach Konferencji wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR tow. **Adam Rapacki**, członek Biura Organizacyjnego KC i kierownik Wydziału Kadr KC PZPR tow. **Julian Tokarski** oraz członek KC i zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR tow. **Antoni Alster**.

Obrady zagaił I sekretarz KW PZPR tow. **Leon Stasiak**, po czym nastąpił wybór prezydium ,do którego weszli towarzysze:

Adam Rapacki — członek Biura Politycznego KC PZPR, Julian Tokarski — członek Biura Organizacyjnego KC PZPR, Antoni Alster — członek KC PZPR, Władysław Borzycki — kier. Wydz. Kadr KW PZPR, Euzebiusz Chrząszcz — dyr. Łódzkiej Szk. Partyjnej, Irena Duniakowa — kier. Wydz. Kobiecego KW PZPR, Józef Gąsior — I sekr. KP Rawa Maz., Bolesław Krzywiński, Zenon Kryński — z-ca przew. Prezydium Wojew. Rady Narodowej, Antoni Kubicki — sekretarz KW PZPR, Leokadia Karasińska — robotnica PFSJ w Tomaszowie, Wiktoria Kipigroch — przod. pracy f-ki Mebli Radomsko, Maria Kowalczyk — czł. spółdzielni produkcyjnej Wilkowice, Piotr Kusiak — I sekr. KP Radomsko, Józef Cłapa — przod. pracy PFSJ Nr 1, Ryszard Chałasiński — kier. Wydz. Org. Wojew. Zarz. ZMP, Helena Jańczakowa — II sekr. KM Ozorków, Jan Jackowski — I sekr. podst. org. partyjnej PZPW Nr. 31, Władysława Janusowa — czł. spółdz. produkcyjnej w Kamionie, Jan Grudziński — sekr. KŁ PZPR, Włodzimierz Łey, Wiktor Lemiesz — red. nacz. „Głosu Robotniczego", Marian Minor — przew. Prezydium MRN, Józef Michałkiewicz — przew. Wojew. Zarz. ZMP, Stanisława Morawska — przodownica pracy z PGR Dąbrowa Wielka, Natalia Myśliwiec — przodownica pracy PZPB Pabianice, Jadwiga Matyśkiewicz przewod. ZMP Piotrków, Władysław Nieśmiałek — sekr. KW PZPR, Mikołaj Olszewski — sekr. KW PZPR, Czesław Pabisiak — sekretarz Prezydium Wojew. Rady Narodowej, Stefan Rurawski — przod. pracy L-1 (Pabianice), Leon Stasiak — I sekretarz KW PZPR, Wacław Skrzypkowski — przew. Wojew. Komisji Kontroli Partyjnej, Mikołaj Stańczyk — kier. Wydz. Org. KW PZPR, Jan Szaniawski — przew. NIK w Łodzi, Henryk Skrzyński — czł. zarz. spółdzielni produkcyjnej w Andrzejowie, Eustachy Seniów, — czł. Prezydium Wojew. Rady Narodowej, Genowefa Sikora — instr. Wydz. Kobiecego KW PZPR, Michalina Tatarkówna — sekretarz KW PZPR, Paweł Wojas — I sekretarz KŁ PZPR, major Czesław Wojtala, Bolesław Wasiak — sekretarz ORZZ.



Prezydium II Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Łodzi

Referat sprawozdawczy wygłosił I sekretarz KW PZPR tow. **Leon Stasiak**, dokonując krytycznej i samokrytycznej oceny dotychczasowej pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz nakreślając zadania na przyszłość.

Zebrani wielokrotnie przerywali referat tow. Stasiaka oklaskami i okrzykami na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Przewodniczącego PZPR — tow. Bieruta oraz na cześć Chorążego Światowego Obozu Pokoju — Generalissimusa Stalina.

W dyskusji zabrali głos towarzysze: **Pągowski** — sekr. podst. org. part. w „Borucie", **Banasiak** — I sekretarz KM PZPR, **Kwiatek** — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Grochowie, **Urbaniak** — czł. egzekutywy KM w Pabianicach, **Łyszkowski** — przewodniczący Pow. Zarządu ZMP w Łowiczu, **Pytel** — nauczycielka z Łowicza, **Skrzyński** — członek Zarządu Spółdzielni w Andrzejowie, **Henryk Kubicki** — I sekretarz KM w Pabianicach, **Sołtysiakowa** — członek spółdzielni produkcyjnej w Studziankach (pow. Rawa), **Leszczyński** — racjonalizator z PFSJ w Tomaszowie, **Goczek** — I sekretarz KP w Brzezinach, **Bok** — instruktor Wydziału Rolnego KC PZPR, **Pogoda** — I sekretarz Komitetu Powiatowego w Łodzi oraz tow. **Katarzyński** — kier. Wydziału Rolnego KP w Kutnie.

Dyskutanci, rozwijając tezy, zawarte w referacie poruszyli w swych wypowiedziach szereg doniosłych zagadnień, do których w najbliższym czasie wrócimy.

W czasie obrad przybyła na salę liczna delegacja młodzieży fabrycznej, wiejskiej i szkolnej w imieniu której harcerz **Czesław Kunarski** złożył Konferencji wśród burzliwych oklasków życzenia owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej i Sprawy Pokoju.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg obrad.

„Wracam do Polski Ludowej by tu wzmacniać dzieło pokoju"

Jeden z najwybitniejszych fizyków świata profesor Leopold Infeld w drodze z Kanady do kraju

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, do Polski powraca słynny uczony, jeden z najwybitniejszych w świecie teoretyków w dziedzinie fizyki matematycznej i matematyki stosowanej — **prof. Leopold Infeld.**

Prof. Infeld opuścił kraj w roku 1936, ponieważ, jako postępowy uczony nie miał w przedwrześniowej, sanacyjnej Polsce warunków pracy twórczej. Wyjechał wówczas do Kanady, gdzie objął katedrę na uniwersytecie w Toronto.

Gdy po wojnie znakomity uczony odwiedził Polskę, wywarły na nim ogromne wrażenie sukcesy rządu ludowego i narodu polskiego, osiągnięte w budownictwie pokojowym. Widząc, że świat imperialistyczny zmusza naukowców do pracy na rzecz obozu wojny — prof. Infeld powziął decyzję powrotu do ojczyzny, gdzie znajdzie wszelkie warunki twórczej, pokojowej pracy naukowej.

W drodze powrotnej do kraju prof. Infeld zatrzymał się w Paryżu, w związku z przygotowywaną pracą o znakomitej uczonej polskiej — Marii Curie-Skłodowskiej. Swą decyzję powrotu do kraju prof. Infeld uzasadnił w liście, skierowanym do dziekana z uniwersytetu w Toronto, Beatty.

List ten brzmi, jak następuje:

Drogi Dziekanie Beatty!

Otrzymałem Pański list z 21 sierpnia, w którym pisze Pan:

„Jeżeli na otwarciu roku nie będzie Pan w Toronto, rektor nie będzie miał innego wyjścia jak stwierdzić, że nie należy już Pan do grona profesorskiego". To oświadczenie wymaga ostatecznej odpowiedzi z mojej strony i przeglądu sytuacji, która do tego doprowadziła.

W październiku 1949 r. prosiłem o urlop, aby udać się na specjalne zaproszenie do Princeton w drugiej połowie roku. Podanie moje — pierwsze w ciągu lat 12 — zostało odrzucone pod pozorem, że złożyłem je zbyt późno. Dlatego w listopadzie 1949 r. tzn. prawie o rok wcześniej, prosiłem o urlop na rok akademicki 1950-1951, przy czym otwarcie zaznaczyłem, że moje plany na ten rok przewidują wizytę w Polsce. Wkrótce potem otrzymałem od Pana list, zawiadamiający mnie, że rektor zgodził się na urlop. W związku z powyższym rozpocząłem realizację swych planów i poczyniłem odpowiednie zobowiązania.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Wojska ludowe walczą bohatersko o każdą piędź ziemi z przeważającymi siłami armii amerykańskiej

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjanie 29 września wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej podaje, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej toczą nadal zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi. W Seulu oddziały Armii Ludowej wraz z ludnością miasta, która stanęła do obrony stolicy, walczą o każdą piędź ziemi, wiodąc zaciekłe boje uliczne z przeważającymi pod względem liczebnym siłami nieprzyjaciela.

W dniu 27 września marynarka wojenna Armii Ludowej stoczyła w okolicach wyspy Hondżu bitwę z okrętami nieprzyjacielskimi i zatopiła okręt amerykański o wyporności 1.500 ton.

Samoloty amerykańskie dokonują co dzień barbarzyńskich nalotów na miasta i wsie koreańskie. 27 września samoloty amerykańskie zbombardowały i ostrzelały z broni pokładowej chłopów, pracujących w polu, w okręgu Czonphen w prowincji południowy Hamgieng i w okręgu Czondżu w prowincji północny Phenjan. W wyniku tego barbarzyńskiego nalotu zginęło kilkanaście koreańskich rodzin chłopskich.

Potężny odzew łódzkiej klasy robotniczej

Włókniarze i metalowcy

deklarują ponadplanową produkcję wartości setek milionów złotych

Coraz szerszy wachlarz zobowiązań

Robotnicy Łodzi masowo odpowiadają na apel huty „Pokój". Śladem załogi ZPB im. Dzierżyńskiego codzień nowe zakłady pracy włączają się do tego potężnego ruchu, który pobudza klasę robotniczą do nowego czynu dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Pokoju. **Włókniarze, metalowcy, budowlarze deklarują swój czyn, wkładając weń całą swą miłość i przywiązanie dla Związku Radzieckiego, swą zdecydowaną wolę obrony pokoju, dążenie do chlubnego wypełnienia zadań Planu 6-letniego.**

ZPW im. 9 Maja

W dniu wczorajszym setki robotników **ZPW im. 9 Maja** wyległy na podwórze fabryczne.

Niech żyje Rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej! Niech żyje Związek Radziecki, ostoja pokoju! Niech żyje pokój! Płyną gorące, serdeczne okrzyki na cześć **Towarzysza Stalina i Tow. Bieruta.**

Na trybunie stają kolejno ci, którzy czynem dokumentują swój udział w walce o pokój i socjalizm.

Prządzarz Matusiak inicjuje wielowarsztatowość na samoprząśnicach wózkowych. Tkacz Walkowski przechodzi na obsługę trzech krosien kortowych. Tkacz Januszewski obok zobowiązania podniesienia ilości i jakości produkcji, przyrzeka doszkolić 20 uczniów. Majstrowie i podmajstrowie przędzalni zobowiązują się do 3 listopada doprowadzić do porządku park maszynowy.

Rezolucja załogi ZPW im. 9 Maja brzmi:

Plan roczny przędzalni, który w ramach zobowiązań 1-majowych zobowiązaliśmy się wykonać do 23 listopada, wykonamy na dzień 18 listopada.

Plan roczny tkalni wykonamy do dnia 18 listopada, czyli o 6 dni wcześniej.

Cerownia wyceruje do 1. 11. 500 sztuk towaru ponad plan.

Wykończalnia do 20 listopada wykończy dodatkowo 400 sztuk towaru.

Roczny plan zakładu wykonamy do dnia 20 listopada.

W ramach Czynu Październikowego robotnicy uruchomią również do dnia 7 listopada stołówkę i wykończą chodniki betonowe.

Ogółem załoga złoży Państwu dodatkową produkcję wartości 91.628.946 złotych.



Załoga ZPW im. 9 Maja na podwórzu fabrycznym manifestuje na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Zakłady im. Strzelczyka

Na apel huty „Pokój" odpowiadają metalowcy z Zakładów im. Strzelczyka.

Metalowcy „Strzelczyka" — tokarze, frezerzy, ślusarze, monterzy rzucają słowa, w których zawiera się cała ich twarda, robociarska wola: **oto nasza odpowiedź wojennym podżegaczom, oto nasz udział w walce o pokój.**

Tow. Samiec z brygady strugarek deklaruje podniesienie wydajności produkcji o 15 proc. Tow. Dąbrowski oznajmia donośnie: moja młodzieżowa brygada tokarzy podniesie wydajność produkcji o 11 procent oraz zmniejszy odsetek braków o 4 procent.

Występują przedstawiciele **frezerni z zobowiązaniem zmniejszenia braków o 1 proc. Inny oddział deklaruje zmniejszenie braków o 5,5 proc., oraz zwiększenie produkcji, która przyniesie w ciągu miesiąca dodatkową wartość 90.000 zł.**

Gorąco oklaskują zebrani ZMP-owców **Głębockiego, Szczepaniaka, Pawłowskiego** i wielu innych, którzy **o 3 proc. zwiększą swą produkcję.**

Płyną indywidualne zobowiązania robotników, wyrażając głębokie uczucie, zapał i ofiarność. Gromko rozlegają się okrzyki na cześć Rewolucji, na cześć pokoju, na cześć Towarzysza Stalina. Mocno rozbrzmiewa „Międzynarodówka".

ZPB im. Marchlewskiego

W **ZPB im. Marchlewskiego** na uroczystym zebraniu zgromadzili się wszyscy robotnicy z pierwszej zmiany. Zebranie zagaił przewodniczący Rady Zakładowej **tow. Sobczak.** Słowa jego przerywane są co chwila okrzykami i żywiołowymi oklaskami. Robotnicy szczerze i gorąco manifestują na cześć Wielkiej Rocznicy Rewolucji Październikowej. Wyrazem tych uczuć są zobowiązania, jakie składają tkacze i prządki, majstrowie, robotnicy wykończalni, kierownicy oddziałów. **Na trybunie stają przodownicy pracy,** a obok nich nieznani jeszcze z sukcesów produkcyjnych robotnicy, którzy teraz na cześć Wielkiego Października pragną osiągnąć większą niż zwykle wydajność pracy, lepszą jakość produkcji.

Tkaczki: Zawadzka, Pańczyk, Klucha, prządki: Dymek, Kozłowska, Pawlak, Klimczak — deklarują podniesienie wydajności pracy, przejście na wielowarsztatowość. Załoga zobowiązuje się do wzmożonej oszczędności, intensywnego szkolenia nowych kadr fachowców.

Wśród powszechnego entuzjazmu padają liczne zobowiązania.

Przędzalnia odpadkowa do 7. 11. wykona ponad plan przędzę wartości 4.543.000 zł. Wykończalnia wykona dodatkowo tkaniny gotowe wartości 37.536.000 zł., kończąc plan roczny do 10 grudnia.

Budowlarze

Nie brak i budowlarzy w tej z każdym dniem potężniejącej akcji dla uczczenia 33 Rocznicy Rewolucji Październikowej. Oto pracownicy **Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego zobowiązują się do 7 listopada wykonać roczny plan robót, zlecony przez Fundusz Gospo**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

„Pomoc, przykład i przyjaźń ZSRR - gwarancją wykonania Planu 6-letniego"

Naród polski przygotowuje się do uroczystego obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) — 29 września br. odbyła się w siedzibie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej narada z udziałem przedstawicieli poszczególnych resortów państwowych, organizacji masowych oraz instytucji społecznych i kulturalnych. Obrady poświęcono przygotowaniom do zbliżającego się „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej". Zarząd Główny TPPR reprezentowali: wiceprzewodniczący Matuszewski i sekretarz generalny Tureniec.

W obchodzie „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej", który trwać będzie od 7 listopada do 7 grudnia br. wezmą udział — podobnie jak w latach ubiegłych — wszystkie organizacje masowe, instytucje społeczne i kulturalne, młodzież szkolna i wojsko. Tegoroczny „Miesiąc" odbędzie się pod hasłem przodującej roli ZSRR w walce o pokój. Drugim hasłem „Miesiąca" będzie: „Pomoc, przykład i przyjaźń ZSRR — gwarancją wykonania Planu 6-letniego".

W czasie narady powołany został Centralny Komitet Obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz podległe mu Centralne Biuro Wykonawcze. Komitet Obchodu — po zapoznaniu się z planami i przygotowaniami poszczególnych organizacji i instytucji — opracuje centralny program „Miesiąca".

Wspaniały rozwój ruchu „korabielnikowców" w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Upłynęło zaledwie pół roku od chwili kiedy dwoje stachanowców moskiewskich — brygadier fabryki obuwia Lidia Korabielnikowa i majster fabryki wyrobów skórzanych Fiodor Kuźniecow — zwrócili się z apelem do robotników radzieckich o przystąpienie do współzawodnictwa o bardziej racjonalne wykorzystywanie surowców i materiałów pomocniczych.

Apel nowatorów radzieckich podchwycony został przez setki tysięcy robotników różnych gałęzi przemysłu. W chwili obecnej w ruchu tym uczestniczy ponad 5.000 brygad w fabrykach obuwia, w zakładach włókienniczych itd.

Robotnicy przemysłu lekkiego zaoszczędzili w roku bież. materiałów na łączną sumę 300.000.000 rubli. Z materiałów tych wyprodukowano olbrzymie ilości artykułów powszechnego użytku. W fabrykach obuwia wyprodukowano z zaoszczędzonej skóry 700.000 par obuwia.

ŁÓDZKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU

zawiadamia, że w dniu 1 października b. r. odbędzie się

ŁÓDZKA KONFERENCJA OBROŃCÓW POKOJU

w sali „MELODRAMU" Łódź, ul. Traugutta 18 (gmach ORZZ)

Początek obrad o godz. 9.30. Wszyscy delegaci oraz zaproszeni goście proszeni są o punktualne przybycie.

ŁÓDZKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU

Komunikat

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Łodzi zawiadamia, że dnia 2 października br., o godz. 10, odbędzie się w sali konferencyjnej ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18, pokój 209, odprawa przewodniczących Powiatowych i Miejskich (wydzielonych) Komitetów Obrońców Pokoju województwa łódzkiego.

Sprawy bardzo pilne. Obecność przewodniczących obowiązkowa.

Włókniarze, metalowcy, budowlarze

deklarują ponadplanową produkcję wartości setek milionów złotych

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

[M]arki Mieszkaniowej. Już do 7 listopada pracownicy MPB wykończą całkowicie 20 domków jednorodzinnych, a 20 wykonają w stanie surowym.

* * *

Pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego również deklarują przyspieszenie wykonania zaplanowanych robót.

Na rocznicę Rewolucji oddany będzie do użytku blok Nr 8 oraz zakończone zostaną prace przy odbudowie Teatru Państwowego. Do tego dnia PPB wykona swój roczny plan budowlany, dając do końca roku roboty wartości 500.000.000 złotych.

Pracownicy SPB wykończą całkowicie Dom Akademicki przy ul. Bystrzyckiej oraz Osiedle Akademickie „Arturówek".

Miejskie Przedsiębiorstwo Drogowe zakończy budowę autostrady łączącej Śródmieście z ulicą Strykowską.

ZPO-„Wólczanka"

Do świetlicy ZPO „Wólczanka" przy ulicy Wólczańskiej 243, napływają nieprzerwaną falą kobiety. Wszystkie miejsca są już zajęte.

Nagle cichną głosy.

Przewodnicząca rady zakładowej, tow. Zofia Matczak rozpoczyna uroczyste zebranie.

— Nasze zobowiązania to wkład do światowej walki o pokój, to realna pomoc dla tych, którzy krwią pieczętują swoją walkę o wolność. Sala rozbrzmiewa potężnymi okrzykami na cześć Tow. Stalina, na cześć pokoju.

* * *

Pierwsza głos zabiera młoda ZMPówka ob. Szewczyk, która w imieniu swej taśmy zobowiązuje się produkować 99,5 proc. I gatunku, likwidując jednocześnie do minimum niedoszycia i poprawki.

Tow. Karlińska zobowiązuje się podwyższyć wykonanie normy ze 100 proc do 108 proc. ZMP-ówka Gledź z 97 proc. do 100 proc., ob. Glodowska ze 135 proc. do 145 proc., ZMP-ówka Makowczyńska ze 137 do 148 proc., ob. Kosiborska ze 150 proc. do 160 proc., a tow. Czerwińska ze 130 proc. do 135 proc.

Ilość zaciągniętych zobowiązań jest olbrzymia. Składają je wszystkie sale i oddziały. Zobowiązują się wykonać produkcję wyznaczoną na październik o 3 dni wcześniej. Zobowiązują się przeprowadzić szeroką akcję na salach produkcyjnych w celu wyeliminowania tzw. poprawek — przez co skrócą cykl produkcji w każd,m miesiącu o 3 dni. Równocześnie zobowiązują się na szeroką skalę rozwinąć oszczędnościowe współzawodnictwo pracy, krocząc śladami Lidii Korabielnikowej. Przyrzekają wzmóc szkolenie zawodowe — przeszkolić wszystkie salowe i taśmowe oraz przyspieszyć termin doszkalania szwaczek nie wykonujących baz akordowych.

Burzą oklasków przyjmują kobiety tekst rezolucji. Załoga ZPO „Wólczanka' jako Czyn Październikowy, da Państwu przez zwiększoną wydajność i oszczędność — 23 miliony złotych.

ZPB im. 1 Maja

Pierwsza podchodzi do trybuny ZMP-ówka Janina Szlema.

— Zobowiązuję się wykonywać mą normę w 119 proc. zamiast 115. Znana przodownica pracy tow. Karpińska, która obsługuje 6 stron, zapowiada wykonanie bazy w 118,5 proc.

Liczne zobowiązania składa młodzież ,przyrzekając podnieść ilość i jakość swej produkcji oraz przejść na obsługę większej ilości maszyn.

— Niech żyje młodzież! — słychać potężny okrzyk, zrywają się okrzyki na cześć pokoju i Wodza światowego obozu pokoju Towarzysza Stalina, na cześć Towarzysza Bieruta.

Prządka tow. Włodarczykowa wraz ze swym zespołem podniesie wykonanie swej bazy ze 112 na 114 proc. normy.

— W imieniu Komitetu Łódzkiego oraz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy życzę wam, aby zobowiązania wasze zostały pomyślnie wykonane — mówi przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy tow. Krzywański.

W czasie obrad przybywają na salę przewodniczący CRZZ tow. Klosiewicz i wiceprzewodniczący tow. Burski, witani przez załogę spontanicznymi oklaskami. Na nowo zrywa się potężny wybuch entuzjazmu.

Burzliwymi oklaskami przyjmują zebrani rezolucję, w której załoga zobowiązuje się dać w październiku ponadplanową produkcję wartości 32.403.000 zł., do końca roku zaś — 108.580.000 zł.

List włókniarzy radzieckich do włókniarzy polskich przyjęty został przez załogę burzą oklasków. Odśpiewaniem „Międzynarodówki" oraz hymnem młodzieży zakończono uroczyste zebranie.

ŁZPO

W uroczystym nastroju robotnice i robotnicy Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego wysłuchali referatu dyrektora tow. Świtoniaka, który mówił o wiekopomnym znaczeniu Rewolucji Październikowej.

Pierwsza z zobowiązaniami produkcyjnymi występuje ZMP-ówka Mirosława Tomaszewska:

„W imieniu brygady, która pierwsza na terenie zakładów podjęła apel komsomołki Lidii Korabielnikowej, składam następujące zobowiązanie: krojąc komplety ubraniowe postanawiamy zaoszczędzić miesięcznie 300 mtr. materiału, otrzymując w ten sposób do końca br. 900 mtr. oszczędności w materiale, wartości 244.800 zł.

Ponadto zobowiązujemy się podnieść ilość produkcji o 5 proc."

W imieniu taśm z sali 4 składa zobowiązanie majster tow. Janina Szymańska:

„Za przykładem brygad młodzieżowych wszystkie taśmy z sali 4 podejmują apel Korabielnikowej, zobowiązując się zaoszczędzić do końca roku 1.140.480 mtr. nici. Na zaoszczędzonych niciach cała sala przepracuje 6 dni.

Ponadto zobowiązujemy się wykonać nasz plan roczny do dnia 21. 10. br."

Następnie występuje majster z sali 7 ob. Tomczak, deklarując w imieniu robotników tej sali wykonanie planu rocznego do 7 listopada br., przysparzając w ten sposób naszej gospodarce towarów za 177.966.656 złotych.

Z kolei składają zobowiązania starsze, doświadczone szwaczki, które wyszkolą ręczne szwaczki na szwaczki - maszynistki.

Załoga ŁZPO zobowiązuje się wykonać roczny plan operatywny do dnia 2 grudnia br.

Dzięki stosowaniu metody Lidii Korabielnikowej załoga zaoszczędzi 9.351.131 złotych.

Wzbiera fala strajkowa w Austrii

WIEDEŃ (PAP) — Oburzenie robotników austriackich z powodu gwałtownego podwyższenia cen artykułów pierwszej potrzeby rośnie z każdym dniem. Ruch strajkowy ogarnia coraz to dalsze zakłady pracy.

W Wiedniu wybuchły dalsze strajki w zakładach przemysłowych na przedmieściach Floridsdorf i Stadlau oraz w kilku zajezdniach tramwajowych. W Styrii strajkiem zostały objęte fabryki „Steyr", „Daimler", „Puch", „Wagner - Biro", zakłady budowy wagonów w Weize oraz dwie wielkie fabryki budowy maszyn w Donawitz.

W Loeben odbyła się wielka demonstracja robotników, w której wzięło udział około 3 tysięcy osób. W Linzu strajkują robotnicy towarzystwa tramwajów i elektrowni, zjednoczonych fabryk wyrobów żelaznych, największej w Austrii fabryki zapałek „Solo" oraz stalowni.

Wielki naród radziecki

kroczy w awangardzie obrońców pokoju

MOSKWA (PAP). — W Związku Radzieckim, w miastach i wsiach rozpoczęła się wielka, masowa kampania wyboru delegatów na II Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju, która odbędzie się w Moskwie 16 października br.

Kampania wyborcza rozpoczęła się pod znakiem zdecydowanej i niezłomnej woli ludzi radzieckich, skupionych wokół partii bolszewickiej i Stalina, woli utrzymania pokoju i okiełznania agresorów amerykańsko-angielskich, dopuszczających się niesłychanych zbrodni w Korei i zmierzających do rozpętania nowej światowej pożogi wojennej.

Masowe wiece i zebrania poświęcone wyborom delegatów na II Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju odbyły się w stolicy państwa radzieckiego — Moskwie.

Wielotysięczna załoga potężnych Zakładów Samochodowych im. Stalina, która jednomyślnie złożyła podpisy pod Apelem Sztokholmskim, wybrała jako delegata znanego nowatora produkcji, laureata nagrody stalinowskiej — Ninę Wasiliewę.

Prof. Leopold Infeld

wraca z Kanady do kraju

(Dokończenie ze str. 1)

Cała sytuacja zmieniła się z chwilą, gdy zostałem publicznie zaatakowany w prasie, a przez p. Drew w parlamencie. Nikt na uniwersytecie oficjalnie nie wystąpił w mojej obronie. Po tym ustnie zaproponowano mi urlop na warunkach bardzo korzystnych, jeśli tylko zgodzę się nie odwiedzić mojego kraju rodzinnego.

Po opuszczeniu Toronto napisałem do Pana w maju z Anglii, że postanowiłem wypełnić swe pierwotne zobowiązania. Potwierdzając ten list, oświadczył mi Pan, że profesor Stevenson podał się do dymisji, że wydział znajduje się w złym stanie i że uniwersytet mnie potrzebuje.

Proces rozkładu instytutu matematyki stosowanej nie jest, niestety, nowym zjawiskiem. Widziałem jak stan ten pogarszał się w ostatnich paru latach i usiłowałem zapobiec temu, wysuwając szereg sugestii dla usunięcia zła. Nie wątpię, że jest Panu wiadomym, iż zamierzeniem, które przyświecało mojej pracy w ciągu ostatnich 12 lat, było stworzenie dobrego ośrodka pracy naukowej w dziedzinie matematyki stosowanej na uniwersytecie w Toronto. Zmuszony jestem dojść do wniosku, że obecnie nie ma warunków dla zrealizowania tych zamierzeń.

Wszystko to jednak jest sprawą mojego osobistego stosunku do uniwersytetu. W grę wchodzi sprawa daleko ważniejsza.

Rok temu byłem w Polsce i po powrocie do Kanady pisałem i mówiłem o tym, jak wielkie wrażenie wywarły na mnie sukcesy rządu i narodu polskiego w odbudowie kraju i podwyższeniu jego poziomu wychowawczego i naukowego. Istotnie motywem mego powrotu do kraju w czasie urlopu była chęć uczestniczenia w tych imponujących wysiłkach — czego uczynić nie mogłem, gdy żyłem bezpiecznie w czasie wojny w Kanadzie.

Obecnie po powrocie do kraju, moje pierwsze korzystne wrażenia pogłębiły się. Znajduję tutaj znakomite warunki dla badań naukowych i dla kształcenia młodego pokolenia. Nie szczędzi się tu wysiłków i pieniędzy, ażeby rozwijać istniejące talenty.

W ciągu 12 lat spędzonych w Kanadzie, stosunek uniwersytetu do mnie był jak najlepszy. Będę o tym zawsze z wdzięcznością pamiętał. Kiedy opuściłem Polskę w 1936 roku, ponieważ dla mnie jako naukowca nie było miejsca w dawnym ustroju, spotkałem się z życzliwym przyjęciem w Kanadzie, która stała się moją ojczyzną przybraną. Starałem się odpłacić za tę gościnność dobrowolną pracą w czasie ostatniej wojny przeciwko faszyzmowi i później moimi publicznymi odczytami we wszystkich większych ośrodkach Kanady w sprawie zagadnień wojny i pokoju. Życzliwość moich słuchaczy przekonała mnie, że lud kanadyjski pragnie pokoju. W całej mej działalności dobro Kanady leżało mi na sercu.

Jednak w ostatnich miesiącach przed moim wyjazdem wszczęta przeciwko mnie kampania miała na celu zniszczenie tych wysiłków. Atakowano mnie ze złośliwością połączoną z ignorancją na poziomie, do którego nie chciałem się nawet w odpowiedziach zniżyć.

Byłem atakowany publicznie z trybuny parlamentarnej, a moje motywy powrotu do Polski przedstawiano w oszczerczym świetle. Kampanię szczucia skierowano nie tylko przeciwko mnie, ale również przeciwko mej żonie i przybrała ona takie rozmiary, że uniemożliwiła mi prowadzenie dalszej pracy w Kanadzie dla sprawy pokoju.

Przyjazd do Polski uwolnił mnie od tych przygnębiających przeżyć. Żyje tutaj potężna wola pokoju i twórczej działalności. Naród polski przeżył jak żaden inny okropności wojny. Naród ten i jego rząd czynią wszystko co w ich mocy, aby uniknąć nowego konfliktu.

Ponieważ uniwersytet w Toronto zmusza mnie do decyzji teraz pod groźbą dymisji, gdybym tu pozostał jeszcze przez rok, decyzję tę powziąłem: postanowiłem pozostać w mym kraju rodzinnym, by przyczynić się ze wszystkich sił do pracy naukowo-wychowawczej w mojej dziedzinie oraz pracować dla pokoju na całym świecie. Czyniąc to, jestem przeświadczony, że niejako w dalszym ciągu służę ludowi kanadyjskiemu.

Proszę zatem uważać ten list jako moją rezygnację ze stanowiska profesora matematyki stosowanej na uniwersytecie w Toronto.

Z poważaniem
(—) prof. Leopold Infeld.

Wzmożoną produkcją czczą masy pracujące Chin

I rocznicę proklamowania Republiki Ludowej

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że w związku ze zbliżającą się I rocznicą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej w całym kraju rozwinęło się współzawodnictwo socjalistyczne. Masy pracujące Chin Ludowych nowymi sukcesami produkcyjnymi uczczą święto narodowe.

Do współzawodnictwa przystąpiły m. in. zakłady samochodowe, budowy wagonów kolejowych, gazownia oraz fabryka rur wodociągowych w Mukdenie.

Meldunki o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia święta narodowego Chin napływają również z wielu prowincji Chin północno-zachodnich. Załoga stalowni produkującej szyny kolejowe złożyła meldunek o przedterminowym wykonaniu planu wrześniowego. Kolejarze zatrudnieni przy budowie linii kolejowej Czungking — Czengtu postanowili do 1 października br. zakończyć budowę głównego odcinka tej trasy.

W stolicach wielu prowincji oraz w większych miastach odbędą się 1 października br. parady wojskowe. W Szanghaju w paradzie wojskowej weźmie udział 400.000 żołnierzy.

Naród polski w służbie pokoju

Ambasador Wierbłowski popiera w Zgromadzeniu ONZ

radziecki wniosek o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa narodów

FLUSHING MEADOW (PAP) Na środowej plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wygłosił przemówienie szef delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski.

Ambasador Wierbłowski stwierdził na wstępie, że roczny okres, który upłynął od IV sesji Zgromadzenia ONZ stał w dalszym ciągu pod znakiem przygotowań wojennych i potężnych zbrojeń obozu imperialistycznego. Byliśmy świadkami zawarcia dziesiątków nowych porozumień, dotyczących baz wojennych, pożyczek na zbrojenia, jednolitego dowództwa aż po koncepcję zjednoczonej armii zachodnio-europejskiej — oświadczył delegat Polski.

Jasne jest, że w wyniku tych pociągnięć sytuacja międzynarodowa zaostrzyła się i skomplikowała tak w Azji, jak i w Europie.

W dalszym ciągu swego przemówienia ambasador Wierbłowski, demaskując punkt po punkcie agresywną politykę St. Zjednoczonych, omawiał zbrojną interwencję USA na Dalekim Wschodzie i wzmożoną ingerencję Ameryki w sprawy wewnętrzne państw europejskich.

USA REMILITARYZUJĄ I RENAZIFIKUJĄ NIEMCY ZACHODNIE.

Omawiając zagadnienia europejskie — powiedział dalej amb. Wierbłowski — pragnę poświęcić szczególną uwagę sytuacji w Niemczech ze względu na żywotne zainteresowanie Polski tym problemem. NIEMCY stały się terenem szczególnie gorączkowej działalności politycznej Stanów Zjednoczonych. W r. 1950 byliśmy świadkami dalszej likwidacji postanowień Jałty i Poczdamu w Niemczech Zachodnich. Zasadniczymi elementami polityki Stanów Zjednoczonych były remilitaryzacja i renazifikacja Niemiec Zachodnich.

DEMOKRATYCZNE NIEMCY — CZYNNIKIEM POKOJU W EUROPIE.

Jakże inaczej wygląda rozwój wydarzeń we wschodniej części Niemiec. Niemiecka Republika Demokratyczna od dnia swojego utworzenia buduje na ruinach i zgliszczach nowe, pokojowe i demokratyczne Niemcy oraz toruje drogę do współpracy narodu niemieckiego z jego sąsiadami. Te nowe Niemcy są czynnikiem pokoju w Europie.

Niemiecka Republika Demokratyczna i Polska nawiązały przyjazne stosunki sąsiedzkie i rozwijają ożywioną wymianę gospodarczą w oparciu o decyzje poczdamskie.

Ci, którzy układają budżety wojenne, sięgające miliardów dolarów, którzy chlubią się wynajdowaniem nowych środków masowego niszczenia, oskarżają nas — obóz pokoju — o przygotowania wojenne. Jest to oczywisty fałsz i oszczerstwo. W Polsce, w kraju, w imieniu którego mam zaszczyt przemawiać, cały olbrzymi wysiłek społeczeństwa skierowany jest na pokojową pracę odbudowy i rozbudowy kraju.

W czasie, gdy Francja i Wielka Brytania preliminują około 10 proc. dochodu narodowego na cele zbrojeniowe, Polska asygnuje na cele wojskowe zaledwie około 3 proc. dochodu narodowego. W przeciwieństwie do budżetów, o których mówiłem, w przeciwieństwie do budżetu Stanów Zjednoczonych, gdzie 60 proc. budżetu idzie na bezpośrednie zbrojenia, w polskim budżecie państwowym wydatki na siły zbrojne wynoszą zaledwie 8 proc. globalnej, preliminowanej sumy budżetowej.

TWÓRCZA PRACA OBOZU POKOJU.

Zmierzamy do powiększenia dobrobytu mas, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka. Oto nasza konkretna odpowiedź na słowa p. Achesona. Cały obóz pokoju odpowiada konstruktywną pracą. Związek Radziecki realizuje gigantyczny program budownictwa i rozwoju gospodarczego. Niesie bezinteresowną pomoc innym krajom zniszczonym wojną. Od dni Rewolucji Październikowej niezmiennie i niezłomnie realizuje on program pokoju. Krucjata, która się głosi przeciwko Związkowi Radzieckiemu, to krucjata rządów, które pragną wojny, a nie narodów, bo narody walczą o pokój. Potępiają one agresję, potępiają podżegaczy do wojny.

Milionami podpisów pod apelem pokojowym narody zadokumentowały swoją wolę. APEL SZTOKHOLMSKI — to potężne referendum na rzecz pokoju. Apel ten zjednoczył ludzi różnych kontynentów i ras, poglądów politycznych, wyznań i klas społecznych. Dziwne jest, że milczeniem pominął go raport sekretarza generalnego. Czyżby nie wiedział on o tym, ile milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim złożyły narody Związku Radzieckiego, Chin, Francji, Włoch, Czechosłowacji, Polski i inne?

Delegacja polska w całej pełni popiera wniosek radziecki, zmierzający do umocnienia pokoju. Delegacja polska rozpatrywała zawsze treść wniosków, składanych przez inne delegacje, traktując je rzeczowo i niezależnie od tego, kto z nimi występował. I tym razem, to co w propozycjach Stanów Zjednoczonych mogłoby się przyczynić do odprężenia sytuacji międzynarodowej i nie byłoby sprzeczne z Kartą, będzie przez nas rozważane i poddane analizie w dalszej dyskusji.

Delegacja nasza przybyła na sesję z mandatem narodu polskiego, mandatem, który znalazł wyraz w 18 milionach podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Reprezentujemy tu zdecydowaną wolę całego narodu polskiego, przychodzimy tu z wezwaniem, by położyć kres knowaniom wojennym i ugruntować pokój, aby uczynić podżeganie do wojny zbrodnią karaną przez wszystkie Narody Zjednoczone.

Wojna nie jest nieunikniona i możemy jej zapobiec. Narody świata potężnym głosem domagają się uchronienia ich od zniszczeń i okropności nowej pożogi wojennej, żądają od nas utrwalenia pokoju.

ZSRR i Polska ponownie wybrane

do Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

NOWY JORK (PAP) — Na porannym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w dniu 29 września przystąpiono do wyboru niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Chodziło o wybranie niestałych członków na miejsce Kuby, Egiptu i Norwegii, których kadencja upływa z końcem bieżącego roku .

W myśl postanowień Karty ONZ, wybory niestałych członków Rady odbywają się w głosowaniu tajnym, przy czym wymagana jest kwalifikowana większość 2-3 głosów.

W pierwszej turze głosowania wymaganą większość głosów osiągnęły Brazylia i Holandia. Brazylia zajmie, poczynając od roku 1951, miejsce Kuby, Holandia miejsce Norwegii.

Na miejsce Egiptu kandydowały Liban i Turcja, lecz mimo 19-krotnego głosowania żaden z tych krajów nie osiągnął wymaganej większości 2-3 głosów.

Zgromadzenie przystąpiło następnie do wyboru 6 członków Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, w skład której wchodzą przedstawiciele 18 państw.

Z końcem bieżącego roku upływają kadencje Związku Radzieckiego, Polski, Anglii, Australii, Brazylii i Danii.

W wyniku tajnego głosowania wybrano do Rady Gospodarczo-Społecznej na następną kadencję: Związek Radziecki, Polskę, Anglię, Urugwaj, Filipiny i Szwecję.

Inauguracja roku akademickiego

na wyższych uczelniach Łodzi

Uniwersytet

W dniu 2 października, o godz. 16, odbędzie się w Auli Uniwersytetu Łódzkiego, przy ul. Narutowicza 68

UROCZYSTA INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 1950-51.

Z uwagi na transmitowane przez radio przemówienie ob. Ministra Szkół Wyższych i Nauki prosimy o punktualne przybycie.

Inauguracja odbędzie się pod hasłem: „Nauka Polska w walce o wypełnienie Planu 6-letniego i w służbie pokoju".

Akademia Medyczna

2 października 1950 r., o godz. 16, w sali „Anatomicum", przy ul. Narutowicza 60, odbędzie się

UROCZYSTA INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 1950-51.

W programie przewidziany jest wykład inauguracyjny prof. dr Eugeniusza Wilczkowskiego pod tytułem: „Nauka Pawłowa, jako podstawa rozwoju medycyny współczesnej". Z uwagi na przemówienie Ministra Szkół Wyższych, które będzie transmitowane przez radio — uprasza się o punktualne przybycie.

Szkoła Inżynierska (SINOT)

Dnia 3 października 1950 r., o godzinie 17, w Audytorium Głównym Politechniki Łódzkiej, przy ulicy Gdańskiej 155, odbędzie się

UROCZYSTE OTWARCIE

Łódzkiej Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej (SINOT).

Obecność wszystkich słuchaczy obowiązkowa.

Szpieg, dywersant, sabotażysta – Olędzki

skazany przez Rejonowy Sąd Wojskowy na 10 lat więzienia

KATOWICE (PAP). — Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach po kilkudniowej rozprawie ogłosił wyrok, na mocy którego b. dyrektor DOKP Katowice, Bronisław Olędzki uznany został winnym przekazywania przedstawicielom konsulatu brytyjskiego w Katowicach wiadomości i dokumentów stanowiących tajemnicę państwową. Za przestępstwa te Olędzki skazany został na karę 10 lat więzienia, utratę praw na okres 4 lat oraz konfiskatę mienia.

W uzasadnieniu wyroku podkreślono z naciskiem, że wiadomości i dokumenty dostarczone przedstawicielom konsulatu brytyjskiego — Dickensonowi i Scottowi — mogłyby ułatwić akcję sabotażowo-dywersyjną w celu sparaliżowania ruchu kolejowego w okręgu katowickim.

Sąd ustalił ponadto, że przedstawiciele konsulatu brytyjskiego w Katowicach, pod płaszczykiem czynności konsularnych, uprawiali działalność szpiegowską również na terenie innych instytucji. Przesłuchani na rozprawie świadkowie, pracownicy „Centrostali" i Centrali Przemysłu Węglowego zeznali, że Dickenson i Scott niejednokrotnie próbowali nawiązać bliższe znajomości z wyższymi urzędnikami tych instytucji, aby wydobyć od nich informacje wywiadowcze. Dla osiągnięcia tych celów Brytyjczycy używali różnych podstępów i przemyślnych sposobów. Tylko dzięki czujności urzędników polskich te usilne starania nie dały rezultatu.

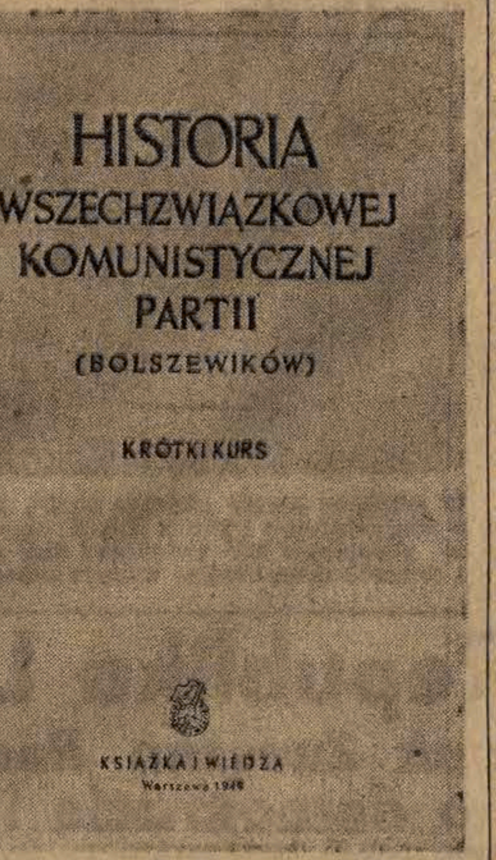
Proces Olędzkiego — czytamy w uzasadnieniu wyroku — podobnie jak szereg innych procesów, które odbyły się ostatnio w Polsce, wykazał, że niektóre obce mocarstwa, zbierając materiały do akcji szpiegowskich i dywersyjno-sabotażowych, posługują się nie tylko nasyłanymi do kraju agentami, lecz również swymi przedstawicielami dyplomatycznymi i konsularnymi. Ludzie ci, nadużywając swych uprawnień dyplomatycznych, gwałcąc prawa i zwyczaje międzynarodowe, werbują do akcji szpiegowskiej jednostki ustosunkowane negatywnie do dzisiejszej rzeczywistości. Starają się oni również zbierać potrzebne im informacje, wykorzystując nieuwagę i brak czujności niektórych Polaków.

Prokurator wniósł o rewizję wyroku ze względu na zbyt łagodny wymiar kar[y].

WIELKIE DZIEŁO MARKSIZMU-LENINIZMU

(W 12 rocznicę ukazania się „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)"

Kroniki dziejów myśli społecznej zapisały wielkie dzieła geniuszu ludzkiego, które zdobyły sobie uznanie milionów ludzi we wszystkich zakątkach świata i stały się potężną, mobilizującą siłą w walce o postęp ludzkości. W rzędzie tych wielkich dzieł należy też postawić klasyczną pracę Józefa Stalina „Krótki Kurs Historii WKP(b)", która ukazała się dwanaście lat temu, 1 października 1938 roku.



Świat przeżywał wówczas okres wielkiego napięcia, wielkiego niepokoju i wzburzenia. W Europie i Azji powstawały coraz to nowe ogniska wojny, którą najbardziej wówczas agresywne koła światowego imperializmu usiłowały rozprzestrzenić na wszystkie kontynenty świata. W orbitę wojny wciągnięte zostało ponad pół miliarda mieszkańców globu ziemskiego. Każdego dnia, każdej godziny ludy świata z niepokojem czekały, gdzie zapłonie ognisko wojny, przeciw komu skierowane będzie nowe uderzenie faszystowskich agresorów.

Tylko **Związek Radziecki pewnie i zdecydowanie kroczył po drodze pokojowego budownictwa, osiągając zwycięstwo za zwycięstwem na wszystkich frontach walki o triumf socjalizmu. W kierunku Związku Radzieckiego zwrócone były pełne miłości i nadziei spojrzenia pracujących i uciśnionych wszystkich krajów kapitalistycznych, spojrzenia całej postępowej ludzkości.**

Właśnie w tym pełnym napięcia okresie historii świata, wódz Partii Komunistycznej i całego narodu radzieckiego, **wielki kontynuator nieśmiertelnego dzieła Lenina, towarzysz Stalin stworzył swą książkę, słusznie nazwaną** *encyklopedią marksizmu-leninizmu.* **Ta książka towarzysza Stalina uzbroiła wówczas i uzbraja dziś ludzi radzieckich, wszystkich bojowników o demokrację i socjalizm na całym świecie w znajomość praw rozwoju społecznego i walki politycznej. Książka towarzysza Stalina była źródłem natchnienia i nadal jest natchnieniem wielomilionowych mas pracujących i uciśnionych do walki przeciw imperialistycznej reakcji, wskazując im drogę do zwycięstwa.**

W „Krótkim Kursie Historii WKP(b)" w rozdziale „O materializmie dialektycznym i historycznym" **towarzysz Stalin daje w jasny i zwięzły sposób genialny wykład podstaw dialektycznego i historycznego materializmu. W pracy tej zawarte jest uogólnienie wszystkiego, co wnieśli Marks, Engels i Lenin do nauki o metodzie dialektycznej i teorii materialistycznej, jak również rozwinięcie dialektycznego i historycznego materializmu na podstawie najnowszych danych nauki i rewolucyjnej praktyki. Ta praca towarzysza Stalina, podnosząca na nowy, wyższy stopień materializm dialektyczny — teoretyczną podstawę komunizmu, jest rzeczywistym szczytem marksistowsko-leninowskiej myśli filozoficznej.**

STALIN UCZY stosować zasady metody dialektycznej do historii społeczeństwa, korzystać z nich w praktycznej działalności partii politycznych, stojących na czele mas w walce o postęp ludzkości. Stosując metodę dialektyczną w ujmowaniu historii społeczeństwa, Stalin formułuje w „Krótkim Kursie Historii WKP(b)" swój genialny wniosek, który głosi: „Jeżeli świat znajduje się w nieustannym ruchu i rozwoju, jeżeli prawem rozwoju jest obumieranie tego, co stare i rozwijanie się tego, co nowe, to jasne jest, że nie ma „niewzruszonych" ustrojów społecznych, „wiecznych zasad" własności prywatnej i wyzysku, „wiecznych idei" podlegania chłopów obszarnikom i robotników kapitalistom.

A zatem ustrój kapitalistyczny może być zastąpiony przez ustrój socjalistyczny, podobnie jak ustrój feudalny został w swoim czasie zastąpiony przez ustrój kapitalistyczny."

Wydarzenia historii światowej potwierdziły i wciąż potwierdzają wielką słuszność tych tez Stalina. W październiku 1917 r. masy pracujące Rosji pod kierownictwem partii bolszewików, obaliły w swoim kraju ustrój kapitalistyczny i **stworzyły nowy ustrój socjalistyczny.** Burżuazja i jej „uczeni" lokaje uważali to wielkie zwycięstwo proletariatu rosyjskiego jedynie za „eksperyment", za zjawisko lokalne, sporadyczne. A cóż widzimy dzisiaj? **Z łańcucha światowego kapitalizmu wypadło wiele ogniw: — szereg krajów Europy i Azji zerwał ze swoją kapitalistyczną przeszłością i poszedł po utorowanej przez Rosję drodze — po drodze wiodącej do SOCJALIZMU.**

Ale ta zamiana jednego ustroju społecznego na drugi, to przejście od kapitalizmu do socjalizmu i uwolnienie klasy robotniczej od kapitalistycznego ucisku nie mogą być urzeczywistnione drogą powolnych zmian, drogą reform; **niezbędna jest jakościowa zmiana ustroju kapitalistycznego, osiągalna jedynie na drodze rewolucyjnej. „A zatem, żeby się nie omylić w polityce, należy być rewolucjonistą, a nie reformistą" — uczy Stalin.**

„W społeczeństwie, podzielonym na antagonistyczne klasy, walka klasowa proletariatu przeciw kapitalistom stanowi zjawisko zupełnie naturalne i nieuniknione, posuwające rozwój społeczny naprzód, do nowego, wyższego ustroju społecznego. A zatem, ten, komu drogie są interesy postępu ludzkości, kto czynem, a nie słowem pragnie walczyć przeciw kapitalizmowi — nie powinien tłumić walki klasowej, lecz powinien prowadzić ją do końca, nie powinien zacierać sprzeczności ustroju kapitalistycznego, lecz ujawniać je i rozwikłać"

Te słowa Stalina piętnują zdrajców sprawy mas pracujących — prawicowych socjalistów działających w Anglii, Francji, Włoszech i innych krajach kapitalistycznych. Cały świat widzi, że polityka „harmonii między interesami proletariatu i burżuazji", uprawiana przez prawicowych socjalistów, w rzeczywistości oznacza **niebywałe nasilenie ucisku, wywieranego obecnie na masy pracujące tych krajów zarówno przez rodzimych kapitalistów, jak i przez kolonizatorów amerykańskich.**

Na podstawie ogromnego materiału faktycznego **„Krótki Kurs Historii WKP(b)" opisuje działalność pierwszej na świecie, najpotężniejszej ze wszystkich partii mas pracujących — bohaterskiej Komunistycznej Partii ZSRR.** W genialny sposób w dziele tym uogólnione zostało **olbrzymie doświadczenie partii bolszewików, któremu równego nie miała i nie ma żadna partia polityczna, doświadczenie walki partii ze wszystkimi wrogami klasy robotniczej, ze wszystkimi kierunkami oportunistycznymi, z przejawami burżuazyjnego nacjonalizmu i anarchizmu.**

Uogólniając i w sposób ściśle naukowy analizując doświadczenia przeszłości, genialne dzieło Józefa Stalina rzuca jaskrawe światło na dzień dzisiejszy oraz na drogę, wiodącą w przyszłość. Na przykładzie pięćdziesięcioletniej historii partii bolszewickiej dzieło to uczy partie komunistyczne i robotnicze całego świata umiejętności kierowania masami, prowadzenia ich do zwycięstwa, przezwyciężania trudności i nieustannego posuwania się naprzód, ku socjalizmowi.

Dzieje partii bolszewickiej dowodzą, że **partia ta potrafiła wywierać i nadal wywiera czynny wpływ na rozwój społeczny, na polepszenie i podniesienie poziomu materialnego bytu społeczeństwa, dlatego, że w swojej codziennej działalności kierowała się ona i kieruje najbardziej postępową, najbardziej rewolucyjną teorią — teorią marksizmu-leninizmu.**

Doświadczenie partii bolszewickiej oraz partii komunistycznych i robotniczych krajów demokracji ludowej wykazało, że siła marksizmu-leninizmu i jego żywotność polegają przede wszytkim na tym, iż teoria ta prawidłowo odzwierciedla potrzeby rozwoju materialnego bytu społeczeństwa i przyczynia się do zwycięstwa postępowych sił społeczeństwa nad siłami reakcji.

W „Krótkim Kursie Historii WKP(b)" z całą siłą ujawnił się geniusz Józefa Stalina — jego cudowny dar naukowego przewidywania. **Życie w całej pełni potwierdziło dokonaną przez towarzysza Stalina analizę sytuacji międzynarodowej i przewidywania dalszego biegu wydarzeń.** Świat przekonał się o tym w toku **drugiej wojny światowej i przekonuje się obecnie, przeżywając wytworzone przez imperializm olbrzymie trudności rozwoju powojennego.**

W „Krótkim Kursie Historii WKP(b)" towarzysz Stalin zerwał z imperialistów Ameryki, Anglii i Francji obłudną maskę „umiłowania pokoju", zdemaskował ich wobec całej ludzkości, jako zajadłych wrogów demokracji i postępu. Już wówczas, w roku 1938, **towarzysz Stalin wskazał, że dalszy rozwój wewnętrznej i zagranicznej polityki imperialistycznych kół rządzących tych krajów pójdzie drogą stałej faszyzacji, że tak zwana demokracja w USA, w Anglii i Francji — jest jedynie przygotowaniem do przeszczepienia na grunt tych krajów najbardziej reakcyjnych „porządków" faszystowskich.**

Imperialiści nie potrafią jednak powstrzymać rozwoju historii. **Mówiąc o niechybnym upadku reżimów reakcyjnych, towarzysz Stalin wskazywał, że koła rządzące Anglii i ich przyjaciół we Francji i USA spotka również nieunikniona kara.** Kara ta na nich już spadła, toczy się już słuszna walka przeciw reakcji imperialistycznej. Pod coraz to potężniejszymi uderzeniami wzmagającego się gniewu miłujących pokój narodów **imperializm zmuszony jest się cofać, zbliżając się z każdym dniem ku przepaści, przygotowanej dlań przez historię. Ogromny rozmach ruchu narodów świata w obronie pokoju przeciw podżegaczom wojennym — oto siła, która raz na zawsze zmiecie z powierzchni ziemi plugastwo imperialistyczne i otworzy ludzkości drogę do wolnego i szczęśliwego życia.**

„...aby się nie omylić w polityce — uczy Józef Stalin — należy patrzeć naprzód, a nie wstecz. A zatem należy się nastawiać nie na te warstwy społeczne, które się już nie rozwijają, lecz na te, które się rozwijają i mają przyszłość przed sobą". Powyższe słowa towarzysza Stalina są programem działania dla wszystkich, którzy walczą dzisiaj w obronie trwałego pokoju, w obronie demokracji ludowej, przeciw grabieżcom imperialistycznym — najzacieklejszym wrogom ludzkości.



Pragnąc odnieść zwycięstwo w tej najświętszej ze wszystkich walk, jakie kiedykolwiek znała historia, należy się nastawiać na masy prostych ludzi, wciągać je do ruchu w obronie pokoju, pewnie prowadzić do zwycięstwa.

Przyszłość należy do tych, którzy własną pracą tworzą wszelkie wartości materialne i duchowe, którzy pracują w fabrykach i przedsiębiorstwach, w kopalniach i na polach, którzy swój rozum, wiedzę i talent oddają w służbę nauki i sztuki dla dobra i szczęścia narodów.

PRZYSZŁOŚCIĄ LUDZKOŚCI JEST KOMUNIZM. W awangardzie bojowników o komunizm kroczy wielki naród radziecki pod wodzą bohaterskiej partii Lenina-Stalina, partii bolszewików. Jest to rękojmią zwycięstwa, gwarancją triumfu lepszego jutra ludzkości.

Studiowanie wspaniałego dzieła Józefa Stalina „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)" umacnia w narodach wiarę w szybkie i ostateczne zwycięstwo komunizmu na całym świecie.

Józef Chałasiński
Rektor Uniwersytetu Łódzkiego

UNIWERSYTET ŁÓDZKI

na progu nowego roku akademickiego 1950/51

Kiedy w 1935 roku Rada Miejska w Łodzi sprzeciwiła się przyznaniu subwencji dla Wolnej Wszechnicy Polskiej, to warszawska „Myśl Narodowa" (z dn. 3 marca 1935 r.) w „Wieściach z Łodzi" podawała tę wiadomość jako radosny sukces „obozu narodowego" w walce z „socjalistyczno - masońskimi" siłami tego miasta. Ta walka z Wolną Wszechnicą Polską, jedyną przedwojenną wyższą uczelnią łódzką, charakteryzuje wymownie ówczesne oblicze tego, co się nazywało „narodowym obozem" i „narodową myślą".

Dzisiaj, po pięciu latach pomyślnego rozwoju nie tylko Uniwersytetu Łódzkiego, lecz także wielu innych wyższych uczelni łódzkich, tamta epoka naszego miasta wydaje się nam coraz bardziej odległą „prehistorią", której obcość odczuwamy tym silniej im głębiej i wszechstronniej rewolucyjne przeobrażenia przenikają do naszych stosunków społeczno - kulturalnych.

Jak we wszystkich dziedzinach życia całego kraju i naszego miasta, tak i w stosunku do naszego Uniwersytetu, każdy rok przynosi nam nowe osiągnięcia i otwiera dalsze perspektywy pomyślnego rozwoju.

Nowy rok akademicki zbiega się z pierwszym rokiem planu sześcioletniego. Z tym wiążą się nowe odpowiedzialne zadania, jakie mobilizacja wszystkich sił narodowych dla realizacji planu sześcioletniego nakłada również na wyższe uczelnie.

Równocześnie uczelnia nasza uczestniczy w korzyściach tego planu. W tej chwili, po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki wstępnego planu budowy Biblioteki Uniwersyteckiej, przygotowuje się szczegółowy **projekt gmachu Biblioteki, którego budowa rozpocznie się w 1952 r.** W drugim etapie, wciąż jeszcze w ramach planu sześcioletniego, przewidziana jest **budowa jednego z gmachów Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego.**

Z nowym rokiem akademickim wkraczamy w okres **intensywnych prac przygotowawczych budowy dzielnicy uniwersyteckiej,** z której realizacją Uniwersytet Łódzki znajdzie trwały wyraz w urbanistycznej strukturze naszego miasta.

Budowa Biblioteki Uniwersyteckiej, przybierająca realne kształty, oznaczać będzie **zwrotny moment w historii naszego Uniwersytetu,** którego szczupłe pomieszczenia nie zabezpieczały elementarnych potrzeb w zakresie podstawowych dziedzin nauki.

W tym względzie poważną poprawę lokalową przyniesie również przydzielony Uniwersytetowi Łódzkiemu przez Ministerstwo Szkół Wyższych i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi gmach przy ul. Nowotki 18. Gmach ten będzie przez Uniwersytet zajmowany stopniowo w miarę opuszczania go przez Wyższą Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego. Gmach ten jest przeznaczony na **uniwersytecki ośrodek nauk biologicznych,** które stanowią jeden z głównych kierunków naukowej specjalizacji naszego Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego.

W tym miejscu dotykamy jednego z podstawowych problemów naszego Uniwersytetu w nowym roku akademickim. Problem ten — **to specjalizacja naukowych i dydaktycznych zadań Uniwersytetu Łódzkiego w ramach ogólnokrajowej sieci uniwersytetów.** Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki zapoczątkowało już prace nad rejonizacją różnych kierunków studiów i ośrodków badawczo - naukowych. W związku z tym w tym roku akademickim zapisy nowych studentów przyjmowane były nie na wszystkie dotychczasowe kierunki reprezentowane na naszym Uniwersytecie, lecz tylko na niektóre. **Przyjmowaliśmy więc studentów na Wydział Prawny, na Wydziale Humanistycznym na historię, na polonistykę, na nauki społeczne i na rusycystykę, a na Wydziale Matematyczno - Przyrodniczym na chemię, na biologię, na matematykę, na geografię i na fizykę.** Uruchomienie innych kierunków w przyszłości zależy od różnych momentów natury ogólnokrajowej, jak i lokalnej.

Nowy rok akademicki jest drugim **rokiem realizacji nowych** programów, i nowej **organizacji studiów, która dokładnie reguluje wymagania egzaminacyjne i przebieg studiów.** Równocześnie w związku z potrzebami planu **sześcioletniego** uniwersytety, jak w ogóle wyższe uczelnie, mają obowiązek wypełnić ilościowe kontyngenty „produkcji" uniwersyteckiej. W związku z tym na miejsce naczelne wysuwa się sprawa **ciągłej i systematycznej kontroli pedagogicznej toku studiów każdego studenta.** To zagadnienie wiąże się z kolei z zagadnieniem **dydaktyki uniwersyteckiej.** Zagadnienie to całkowicie zaniedbane w latach międzywojennych, obecnie wymaga szczególnej uwagi — w związku ze zmieniającym się szybko społecznym składem młodzieży akademickiej.

W ubiegłym roku w zakresie uczenia się studentów wprowadzona została innowacja w postaci **zespołów samopomocy w nauce.** Doświadczenia zeszłoroczne zostaną wyzyskane w tym roku **przy organizowaniu grup studenckich.** Nowa organizacja studiów na wyższych uczelniach wchodząca w życie od bieżącego roku akademickiego **opiera się na podziale studentów każdego roku na grupy, z których każda będzie miała swojego starostę i opiekuna pedagogicznego.** Innowacja ta ma na celu powiązanie kolektywnej samokontroli studenckiej z systematyczną opieką pedagogiczną.

Nowy rok akademicki przynosi **dalsze wzmocnienie elementu chłopsko - robotniczego na wyższych uczelniach.** Nie idzie tutaj jednak o same efekty liczbowe. **Powiązanie pracy wyższych uczelni z realizacją planu sześcioletniego nie sprowadza się do tego, że uniwersytety mają planowo zaspokajać wzrastające zapotrzebowanie na fachowców. W grę wchodzi również istotna sprawa nowej społeczno - ideologicznej atmosfery uniwersytetu.**

Idea socjalizmu, budowa podstaw socjalizmu, przyświecająca planowi sześcioletniemu — to równocześnie istotny kierunek i sens pedagogicznej i naukowej działalności Uniwersytetu. Uświadomienie sobie tego podstawowego faktu przez ogół naszej młodzieży, profesorów i pracowników nauki to konieczny punkt wyjścia wszelkich poczynań mających na celu związanie pracy i życia uniwersytetu z problemami i dążeniami Polski Ludowej. **Świadomość wspólnej budowy socjalizmu to nieodzowny czynnik powiązania nauki i uniwersytetu z klasą robotniczą.**

Nowy rok akademicki niesie ze sobą nowe odpowiedzialne zadania w zakresie **szkolenia kadr naukowych.** Polska Ludowa potrzebuje nowych licznych pracowników naukowych we wszystkich dziedzinach nauki. **Musimy sięgnąć po tych pracowników do młodzieży robotniczej i chłopskiej.** Do tego potrzebna jest troskliwa i staranna opieka pedagogiczna. Dotychczasowy stan rzeczy w tym względzie jest niezadowalający. **Trzeba wyjść na spotkanie talentów i zainteresowań intelektualnych młodzieży robotniczej i chłopskiej, rozbudzać je, wzmacniać i umacniać.**

Nie wystarczy czekać, aż ta młodzież sama przyjdzie po naukowe stypendia czy aspirantury. Trzeba jej do tego umiejętnie dopomagać. Drogi uniwersyteckiego kształcenia się urabiały się w przeszłości pod wpływem uprzywilejowanych klas wyższych i młodzież chłopska i robotnicza nie czuje się tu jeszcze u siebie w domu. **Proces zmiany społeczno - ideologicznego oblicza uniwersytetów polskich trwa i pogłębia się. Proces ten ogarnia coraz szersze kręgi młodzieży i coraz więcej profesorów. Trzeba go sobie uświadomić i świadomie nim kierować.**

Inauguracyjna konferencja Podstawowej Organizacji Partyjnej naszego Uniwersytetu jaka się odbyła w dniu 24.IX., przy udziale zaproszonych gości spośród profesorów i pracowników Uniwersytetu dała wyraz nieodzowności zmobilizowania wszystkich sił na tej drodze, którą określił temat przedwakacyjnej sesji naukowej U.Ł., jako drogę od liberalnej do socjalistycznej idei Uniwersytetu.

Święto narodu chińskiego



Mao Tse-tung — Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej

Rok temu w prastarym Pekinie wobec nieprzebranych mas ludowych wódz narodu chińskiego Mao Tse-tung uroczyście proklamował powstanie Chińskiej Republiki Ludowej. Czerwony sztandar z pięcioma złotymi gwiazdami, zaciągnięty przed dawnym pałacem cesarskim, obwieścił narodziny nowych, wolnych Chin.

Dzień ten otwiera nową kartę w dziejach narodu chińskiego, który po długich latach niewoli ujął w swe ręce własny los i począł budować niezawisły byt.

Niełatwa była droga, która doprowadziła lud chiński do zwycięstwa. Znaczyły ją długie lata walki przeciw zmurszałemu feodalizmowi chińskiemu i obcym kolonizatorom, kilkunastoletnia wojna przeciw najeźdzcy japońskiemu, wreszcie wojna wyzwoleńcza przeciw władzy kliki kuomintangowskiej, stojącej na usługach amerykańskiego imperializmu.

W planach drapieżnego imperializmu amerykańskiego, Chiny stanowiły ważną pozycję. Ten wielki kraj o nieprzebranych bogactwach, miał stać się kolonią amerykańskich kapitalistów, terenem eksploatacji surowca oraz zbytu produkcji przemysłu USA, miał stać się odskocznią do dalszych podbojów na Dalekim Wschodzie. Imperialiści amerykańscy dążyli do tego celu zarówno drogą penetracji gospodarczej przez narzucanie Chinom niewolniczych umów handlowych, jak też drogą popierania skorumpowanego rządu Czang Kai-szeka, którego niepewny żywot przedłużały zastrzyki amerykańskiego złota.

Ale nie na długo. Ani sześć miliardów dolarów, ani ogromne dostawy sprzętu wojskowego, bombowców i okrętów, ani też pomoc amerykańskich doradców militarnych, nie potrafiły powstrzymać wyzwoleńczego pochodu mas ludowych, zjednoczonych pod przewodnictwem Chińskiej Partii Komunistycznej.

Plany imperialistycznych rekinów snujących marzenia o zagarnięciu Chin i o „przekształceniu Pacyfiku w jezioro amerykańskie" — załamały się. Lud chiński wyzwolił kraj od interwentów amerykańskich i ich kuomintangowskiej agentury, która usadowiła się pod amerykańską osłoną na wyspie Taiwan (Formoza).

Nowe Chiny, wyzwolone z pęt feodalizmu, spod jarzma obcych ciemiężycieli, stały się faktem dokonanym. Powstała Chińska Republika Ludowa. Jej miejsce na arenie międzynarodowej określił Mao Tse-tung:

„...Musimy zjednoczyć się ze wszystkimi krajami i narodami miłującymi pokój i wolność, przede wszystkim zaś ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, abyśmy nie byli odosobnieni w naszej walce o zachowanie owoców zwycięstwa rewolucji i abyśmy mogli przeciwstawić się wrogom wewnętrznym i zagranicznym, którzy chcieliby odzyskać utracone pozycje. Jak długo utrzymamy naszą dyktaturę ludowo-demokratyczną i jedność z naszymi przyjaciółmi międzynarodowymi — pozostaniemy niezwyciężeni".

Rok istnienia Chińskiej Republiki Ludowej był rokiem pełnej realizacji tych postulatów. Wraz z budową nowego ustroju demokracji ludowej, z doniosłymi przeobrażeniami gospodarczymi i społecznymi, coraz mocniej zacieśniały się więzy przyjaźni i braterstwa z państwami obozu pokoju i demokracji. Szczególnie doniosłe znaczenie miał **układ o przyjaźni, pomocy i wzajemnej współpracy, zawarty między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Radzieckim; wzmocnił on międzynarodową sytuację Chin Ludowych i stał się rękojmią pokojowej odbudowy kraju.**

Sromotna klęska w Chinach nie powstrzymała jednak awanturników amerykańskich od snucia dalszych planów agresji wobec Chin. Wprawdzie Truman oficjalnie oświadczył w styczniu 1950 roku, że „Stany Zjednoczone nie chcą się wikłać w chińską wojnę domową i nie zamierzają udzielić pomocy wojskowej kuomintangowcom na Formozie", ale rzeczywistość zadała kłam tym słowom.

Wypadki ostatnich miesięcy na Dalekim Wschodzie jasno wskazują, że amerykańscy agresorzy nie zrezygnowali z myśli ponownego podboju Chin. Opublikowane przez rząd Koreańskiej Republiki Ludowej tajne akty z archiwów lisynmanowskich ujawniają, **że zbrodnicza agresja na Korei jest częścią składową tego planu, w myśl którego Korea miała być przekształcona w bazę agresji przeciw Chinom.**

Niemniej ważną rolę w planach tych odgrywa Taiwan. Mac Arthur określił ją jako „cenny lotniskowiec" i ważną bazę strategiczną w „systemie obronnym Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku".

Aneksja Taiwan przez Stany Zjednoczone jest jawnym aktem agresji wobec Chin. Opieka i pomoc udzielana Czang Kai-szekowi, militaryzacja tej wyspy, wreszcie pirackie napady lotnicze na terytorium Republiki Ludowej — oto akty świadczące o prowokacjach, zmierzających do rozpętania wojny przeciw Chinom. W świetle tych faktów jasnym jest dlaczego Stany Zjednoczone tak uporczywie walczą przeciw dopuszczeniu Chin Ludowych do ONZ.

Polityka amerykańskich barbarzyńców zmierzających do rozszerzenia pożogi wojennej na Chiny **trafia na zdecydowany opór całego narodu chińskiego, który nie daje się zastraszyć żadnymi prowokacjami i groźbami. Za narodem chińskim stoją wszystkie pokój miłujące kraje, ze Związkiem Radzieckim na czele, który udziela pełnego poparcia Chińskiej Republice Ludowej.**

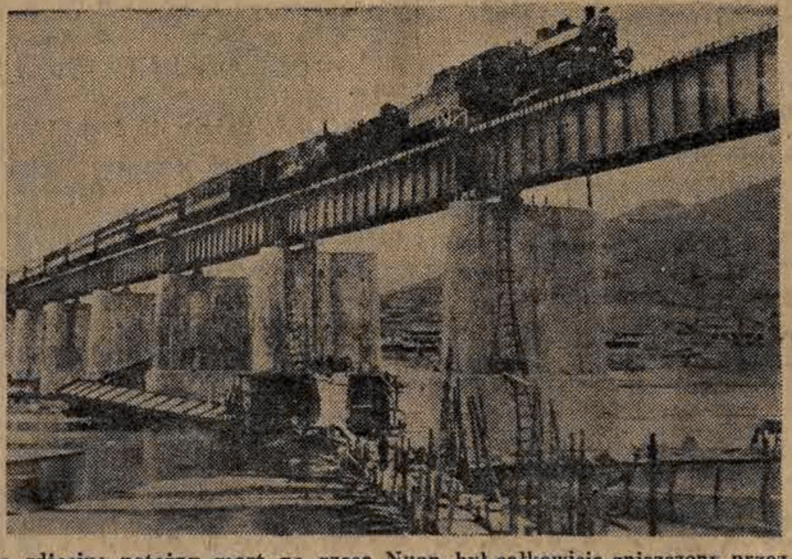
475-milionowy naród chiński, poparty przez siły pokoju i postępu na całym świecie, potrafi w konsekwentnej walce przeciw amerykańskim agresorom pokrzyżować ich zbrodnicze machinacje i zapewnić swojej ojczyźnie rozkwit gospodarczy i kulturalny.

Z dumą patrzy dziś naród chiński na drogę przebytą w pierwszym roku swej niepodległości, drogę znaczoną wielkimi sukcesami gospodarczymi i konsolidacją władzy ludowej. Sukcesy te są świadectwem, że Chiny Ludowe potrafią, dzięki pomocy Związku Radzieckiego i słusznej polityce rządu ludowego, pod przewodnictwem Mao Tse-tunga pomyślnie rozwiązać ogromne zadania, stojące przed tym wielkim krajem, który zdecydowanie wstąpił na drogę rozwoju ku socjalizmowi.

Pierwsza rocznica proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej jest wielkim świętem narodu chińskiego. Jest ona również świętem całej postępowej ludzkości, która z radością śledzi sukcesy osiągane przez blisko półmiliardowy naród w jego pracy i walce.

L. M.

Chiny w odbudowie



Na zdjęciu: potężny most na rzece Nuan, był całkowicie zniszczony przez kuomintangowców Most został odbudowany w rekordowym tempie.

Zacieśnia się trwała przyjaźń między Polską a Chinami Ludowymi


祝賀波蘭共和國六週年國慶
毛主席致電貝魯特總統
周總理致電西倫凱維茲總理

W pekińskiej gazecie „Dziennik Ludu", organie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii z dnia 22 lipca zamieszczone zostały depesze gratulacyjne Mao Tse-tunga i Czou En-lai do Prezydenta Bieruta i premiera Cyrankiewicza wysłane z okazji święta narodowego Polski.

Chińska Republika Ludowa
wielki Sojusznik Związku Radzieckiego w walce o demokrację i pokój

Z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc wzmaga się we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej walka sił pokoju i demokracji przeciw siłom imperializmu i reakcji. **W obozie sił demokratycznych wielkim sojusznikiem Związku Radzieckiego w walce o pokój i demokrację jest Chińska Republika Ludowa.** Naród chiński doświadczył na własnej skórze, jak potworne cierpienia niesie agresja imperialistyczna i ucisk reakcji.

Przodujący działacze polityczni narodu chińskiego, tacy np. jak **Sun Jat-sen,** dawno już dążyli do tego, by Chiny kroczyły ramię w ramię z krajem socjalizmu, we wspólnej walce przeciw imperializmowi i reakcji.

W liście do Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR, napisanym na łożu śmierci, **Sun Jat-sen dał wyraz marzeniu o ścisłej współpracy radziecko-chińskiej w dziele walki o lepszą przyszłość ludzkości.** Sun Jat-sen pisał:

„Stoicie na czele związku wolnych republik — tej wspaniałej spuścizny, jaką uciemiężonym narodom świata pozostawił nieśmiertelny Lenin. Dzięki tej spuściźnie ofiary imperializmu na pewno zdobędą wolność i wyzwolenie od tego międzynarodowego ustroju, którego korzenie tkwią od wieków w niewolnictwie, wojnach i niesprawiedliwości... Żegnając Was, Drodzy Towarzysze, pragnę dać wyraz nadziei, że nadejdzie wkrótce dzień, kiedy Związek Radziecki powita w potężnych i wolnych Chinach swego przyjaciela i sojusznika, że w szlachetnej walce o wyzwolenie uciemiężonych narodów świata obaj sojusznicy kroczyć będą ramię przy ramieniu drogą wiodącą do zwycięstwa".

Chińska Partia Komunistyczna potrafiła urzeczywistnić to gorące pragnienie Sun Jat-sena. Wódz komunistów chińskich i narodu chińskiego, **Mao Tse-tung,** nieustannie wysuwał zadanie stworzenia jednolitego, demokratycznego frontu Chin i Związku Radzieckiego, jako jedno z najważniejszych zadań, stojących przed narodem chińskim.

Już w roku 1939 Mao Tse-tung podkreślał, że pozycja Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej znacznie się wzmocniła i stwierdził, że **„Związek Radziecki posiada możliwość udzielenia poparcia walce o pokój na całym świecie oraz udzielenia pomocy Chinom w ich walce wyzwoleńczej...: Powinniśmy zacieśnić stosunki ze Związkiem Radzieckim i stworzyć jednolity front dwóch wielkich narodów; będziemy bowiem potrzebowali jeszcze znaczniejszej pomocy Związku Radzieckiego".**

W r. 1949, po odniesieniu przez naród chiński historycznego zwycięstwa ten wspólny front został stworzony. Stanowi on dziś potężną, niezmożoną siłę.

Pod przewodem swej partii komunistycznej naród chiński wypędził nikczemnych podżegaczy wojennych i stworzył republikę ludową. Jej powstanie ogromnie wzmocniło obóz bojowników o pokój i demokrację.

Ale zdrajca Czang Kai-szek, który schronił się na wyspie Taiwan (Formoza), snuje nadal sieć intryg przeciwko Chinom

Występując przeciw antynarodowej klice Czang Kai-szeka, przeciw okupowaniu przez Amerykanów wyspy Taiwan, dążąc do wyzwolenia całego terytorium chińskiego,— naród chiński walczy o trwały pokój, o wolność i postęp.

Amerykańscy handlarze śmierci i ich satelici z krajów zmarshallizowanych, uniemożliwiają przedstawicielom Chińskiej Republiki Ludowej udział w pracach ONZ. Kieruje nimi obawa przed dalszym zwiększeniem się międzynarodowego znaczenia sił obozu pokoju i demokracji, które nastąpiłoby w wypadku, gdyby w ONZ — obok przedstawicieli Związku Radzieckiego — znaleźli się również przedstawiciele wolnych Chin.

Centralny Rząd Ludowy Chin poparł oświadczenie i protest Związku Radzieckiego przeciw bezprawnemu zwalnianiu japońskich zbrodniarzy wojennych. **Podobnie jak Związek Radziecki, rząd Chińskiej Republiki Ludowej domaga się zawarcia w jak najbliższym terminie traktatu pokojowego z Japonią, takiego traktatu, który zapewniłby Japonii rozwój demokratyczny, nie zaś przekształcił ją w narzędzie amerykańskiej agresji imperialistycznej. Dając wyraz swej solidarności ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi demokratycznymi siłami świata, swej wierności sprawie pokoju i demokracji ponad 100 milionów Chińczyków złożyło już podpisy pod Apelem Sztokholmskim.**

Chińska Republika Ludowa niejednokrotnie wyrażała zdecydowany protest przeciw wtargnięciu amerykańskich żołdaków na Koreę. Gniew i oburzenie narodu chińskiego, wywołane barbarzyństwem imperialistów amerykańskich na Korei i całą zbrodniczą polityką Waszyngtonu, znalazły wyraz w tysiącach rezolucji i przemówień. Wielomilionowy naród chiński wyraził też ostry protest przeciw interwencji i zbrodniom amerykańskim w Vietnamie.

W końcu roku 1949 wódz narodu chińskiego, Mao Tse-tung, przybył do Moskwy. W wygłoszonym w Moskwie przemówieniu Mao Tse-tung oświadczył:

„Najważniejsze zadania chwili obecnej — to umocnienie światowego frontu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, walka przeciw podżegaczom wojennym, zacieśnienie dobrosąsiedzkich stosunków między dwoma wielkimi państwami — Chinami i Związkiem Radzieckim, oraz rozwinięcie przyjaźni łączącej narody chiński i radziecki".

Braterska przyjaźń i współpraca narodów radzieckiego i chińskiego stanowi kamień węgielny frontu pokoju, rękojmię jego niepokonanej mocy, gwarancję nowych wspaniałych sukcesów sił demokratycznych.

Literatura i sztuka Nowych Chin

Zwycięstwa chińskiej Armii Ludowej i rewolucyjne przemiany w kraju znalazły głęboki wyraz w dziedzinie literatury i sztuki nowych Chin. Artyści i pisarze chińscy prowadzą wielką kulturalno-oświatową ofensywę, budząc entuzjazm szerokich mas pracujących, do walki z wrogiem, sławiąc rewolucyjne czyny patriotów chińskich i tłumacząc zadania, które stoją przed Armią Ludową i ludem. Wielkie znaczenie literatury i sztuki w dziele pełnego wyzwolenia politycznego i społecznego było i jest doceniane przez przywódców Chińskiej Republiki Ludowej. Rozwój literatury i sztuki zapewnia również osobista troska Wodza narodu chińskiego, Mao Tse-tunga, który sam jest wybitnym poetą i wielkim miłośnikiem muzyki. Zadania artysty i pisarza chińskiego nakreślił Mao Tse-tung w przemówieniu wygłoszonym na zjeździe pisarzy i artystów w Yenanie dn. 23 maja 1942 r.

...nowa kultura chińska — mówił wówczas Mao — jest kulturą ludu i mas, kroczących pod wodzą proletariatu do walki z kulturą imperialistów i feodałów. Wszyscy nasi artyści i pisarze muszą dotrzeć do robotników, chłopów i żołnierzy, dogonić obecny etap rzeczywistej walki, poznać do głębi naukę Marksa i Lenina, zrozumieć rozwój społeczności ludzkiej i całym sercem oddać się sprawie robotników, chłopów i żołnierzy. Oto jedyna droga, prowadząca do stworzenia prawdziwej sztuki i prawdziwej literatury — dla ludu".

Mao Tse-tung stawia za wzór chińskiemu pisarzowi i artyście twórczość pisarzy i artystów radzieckich.

Wielkie osiągnięcia pisarzy i artystów chińskich dowodzą jak cenne były w ich pracy wskazania Wielkiego Wodza ludu chińskiego. Stali się oni wiernymi towarzyszami rewolucyjnej walki ludu chińskiego i jego wysiłków nad przebudową życia nowych Chin. Przemówienie Mao Tse-tunga nadało twórczości pisarzy rewolucyjny kierunek i siłę. Rozkwit twórczości artystycznej i literackiej Chin jest potwierdzeniem przewidywań Mao Tse-tunga. Literatura i sztuka nowych Chin rozrosła się „wszerz, w głąb i w zwyż".

Przełomowym momentem w życiu kulturalnym Chin Ludowych był zjazd 600 działaczy literatury i sztuki. Zjazd wykazał olbrzymie zdobycze nowych Chin w dziedzinie literatury i sztuki i przyjął zasadę, że nowa literatura i sztuka winny być narodowe w formie i socjalistyczne w treści. Na zjeździe utworzono ogólnochińskie związki pisarzy, dramaturgów, kompozytorów i plastyków. Związki te mają swoje czasopisma: „Ludowa Literatura", „Ludowa Muzyka", „Ludowy Teatr" i „Ludowa Sztuka".

Pisarze i artyści nie tylko walczyli w szeregach Armii Ludowej, rozpalając w żołnierzach płomień walki o wyzwolenie spod jarzma imperialistycznej i feodalnej niewoli, ale z równym entuzjazmem stanęli do odbudowy swojej Ojczyzny na nowych zasadach.

Pisarze chińscy stworzyli wiele pięknych opowiadań i powieści o bohaterstwie żołnierzy Armii Ludowej. Do czołowych pozycji należy tu opowieść młodego pisarza Baj-Juja pt. „Trzej żołnierze" i Szao Tsi-Nani „Wszędzie czekają na nich miny". Walka chłopa chińskiego o ziemię i walka kobiety o równouprawnienie była również tematem wielu powieści, z których najbardziej wybitne są: powieść „Wesele małego Er Cheja" — Czao Szu-Li, opisująca walkę i zwycięstwo chłopów nad feodalizmem oraz „Pieśni Li-Ju-Caja" i „Przemiany w Lit-sa-czuanie". Powieść „Słońce nad rzeką San-gan" Din Linsa i „Burza, którą przeżywamy" Czo Li-Bo zajmują się zagadnieniami reformy rolnej. Pracę robotników nad odbudową kraju opisuje pisarka Tsao Min w powieści „Siła napędowa".

Do najbardziej popularnych powieści należą utwory Czao Szu-Li, który opowiada o życiu prostych ludzi, o tym jak tworzą się ich charaktery w nowych Chinach, jak przeobrażają się oni w aktywnych i świadomych budowniczych swojego państwa. Można często spotkać w spokojnej wiosce i na ruchliwej ulicy wielkiego miasta grupki Chińczyków, otaczających przypadkowych lektorów lub narratorów, czytających lub recytujących utwory pisarzy chińskich. Ludzie uważnie słuchają prostego, namiętnego opowiadania, jak prości chłopi powstają na nogi, jak rozprostowują plecy, jak budzi się lud chiński do nowego życia. Chłop chiński żywo reaguje na wysłuchane opowiadania, interesując się coraz to nowymi sukcesami swego państwa.

Poezja nowych Chin stała się orężem rewolucyjnych zmagań ludu chińskiego, jej treścią jest wielka sprawa ludu. Wiersze poety Liu Tsina „Serce zwrócone ku Stalinowi", napisane z okazji 70-lecia urodzin Stalina, są płomiennym hymnem na cześć Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu. W wierszach „Marsz ósmej armii" Czan Sun Szu i „Strzeżcie się złodziei" — Tian Tsina wzywają poeci do dalszej walki przeciwko imperialistycznym złodziejom wolności. Poematy „Życie woźnicy" — Tien Tsi-na i „Wan-Gui i Li-Sian-Sian" Li-Tsi opiewają twórczą pracę ludu, który wywalczył wolność. Można w nich zaobserwować wybitny wpływ poezji Majakowskiego. Majakowski w poezji, podobnie jak Gorki w prozie, wywarł ogromny wpływ na literaturę Nowych Chin.

Teatr Ludowy Chin odróżnia się w treści i w formie od starego teatru symbolicznego. Po raz pierwszy w historii Chin wystąpili w nim **prości ludzie — chłopi, robotnicy, żołnierze jako autorowie sztuk, aktorzy i widzowie.** Gruntowna przemiana stosunków społecznych i ostra walka klasowa objęły również i teatr, który cieszy się niesłychaną popularnością. Często po przedstawieniu sztuki, napisanej przez chłopa, robotnika lub żołnierza, odbywają się dyskuje między autorem, aktorami i widzami na jej temat.

Liczne utwory sceniczne przedstawiają bohaterską walkę oddziałów Armii Ludowej, rewolucyjne przeobrażenia i gruntowne przemiany w sytuacji szerokich mas pracujących. Do nich należą m. in.: „Rewolucyjne obrazki noworoczne" — Czu I, „Bohaterski Oddział" — Lu Wenia, „Żołnierz Armii Ludowej" — Piu Czoua.

Ze sztuk plastycznych najbardziej rozwinęło się drzeworytnictwo. Jeden z najsławniejszych grafików chińskich — Li Hwa wykonał ponad tysiąc drzeworytów na tematy wojenne, służąc jednocześnie w Armii na froncie. Do najbardziej rewolucyjnych grafików należy Ku Yuan, który przedstawia w swych drzeworytach życie chłopów chińskich, nowe reformy i przemiany społeczne Chin.

Szybki i wszechstronny rozwój literatury Chin Ludowych odbywa się na bazie wielkiej aktywizacji politycznej milionowych mas pracujących. Słowa Mao Tse-tunga, rzucone na zjeździe w Yenanie w 1942 r. stają się dziś rzeczywistością. Pisarze i artyści chińscy, czerpią bowiem swe natchnienie z najściślejszej łączności z ludem, z wielkich idei marksizmu - leninizmu i bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego w dziedzinie kultury i sztuki.

A. M.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 16

ADRES ADMINISTRACJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch"
Plac Kościuszki 16, tel. 250

Ob. Dyonizy ma głos...



Chciałem być dobrym mężem i ojcem. Słowo daję. I gdy Kundzia wczoraj wyjechała na cały dzień do Piotrkowa — postanowiłem własnym przemysłem przygotować dla niej kolację, by po powrocie mogła sobie uczciwie podjeść, a przy okazji i Kajtek nie chodziłby głodny.

Przygotowałem wszystko co potrzebne było do przyrządzenia kolacji, a potem zabrałem się do rozpalania ognia. I tutaj — stanąłem wobec nie byle jakiego problemu. Okazało się bowiem, że w domu nie ma ani kawałka drzewa, a węgiel od papieru, którego obficie do pieca napchałem — ani rusz nie chciał się zapalić.

Ale od czego jest, że tak powiem, olej w głowie. Od tego, żeby sobie w trudnych sytuacjach radzić. A najprostszą radą w tym wypadku było wyjść z domu i kupić potrzebne do rozpał[...] drzewo. No i wyszedłem. W najbliższym sklepie PSS-u spojrzeli na mnie jak na pomylonego, gdy spytałem, czy mogę dostać drzewo. Powiedzieli, że nie ma i zaproponow[...] ali mi cukier. W następnym sklepie zaczęto mi się podejrzliwie przyglądać, tak, że nawet zarumieniłem się, ale wreszcie zakomunikowali mi, że w sklepach PSS-u drzewa nie otrzyma się.

Zacząłem więc odwiedzać sklepy MHD. Drzewa nie znalazłem. Nie znalazłem go również w Centrali Rybnej, ani w Gospodzie Spółdzielczej. Ale najgorsze, że nikt mi nie umiał powiedzieć, gdzie drzewo można dostać. Podobno w tartaku. Ale tam nie miałem już sił wędrować. Wróciłem do domu i porąbałem w drobny maczek krzesło z posagu Kundzi. Paliło się wyśmienicie i jakoś udało mi się bez przeszkód kolacyjkę jaką taką wyszykować.

Kiedy Kundzia wróciła — zrobiła mi oczywiście awanturę za to krzesło, którego brak natychmiast spostrzegła i w rezultacie kolacji nawet nie ruszyła mówiąc, że serce by jej pękło, gdyby miała jeść cokolwiek, co ugotowane zostało na rodzinnym krześle. Ale co ja miałem robić?...

W innych miastach drzewo w sklepach można dostać. I to nawet w wiązkach. W Tomaszowie jednak drzewo należy do towaru, którego nie kupuje się, a zdobywa własnym przemysłem. Dlaczego?... Czy kierownictwa PSS i MHD będą mogły dać na to odpowiedź?

Załoga Wilanowa podejmuje apel huty »Pokój«

Czynem uczcimy rocznicę Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju

Z trudem przeciskamy się między robotnikami i pracownikami, wypełniającymi salę teatralną Fabryki Sztucznego Jedwabiu. Ci, dla których nie starczyło miejsca — przed budynkiem słuchają słów, jakie przenoszą tu zainstalowane megafony. Załoga Wilanowa podejmuje zobowiązania, będące odpowiedzią na wezwanie załogi huty „Pokój", zobowiązania — których realizacją uczci dzień Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Swiatowy Kongres Pokoju.

Na trybunie stoi czołowy racjonalizator zakładu — tow. Józef Leszczyński. Za stołem prezydialnym siedzą przedstawiciele Miejskiego Komitetu PZPR, fabrycznej organizacji partyjnej, organizacji społecznych, związków zawodowych, młodzieży, załogi, dyrekcji. Tow. Leszczyński mówi o nieprzemijających zasługach Wielkiej Rewolucji, o nowych próbach rozpętania nowej wojny przez międzynarodowy imperializm, o niezłomnej woli utrzymania pokoju przez ludzi pracy całego świata. Sala rozbrzmiewa od okrzyków na cześć bohaterskiego Związku Radzieckiego, wodza międzynarodowego proletariatu i chorążego obozu pokoju — Wielkiego Stalina, na cześć awangardy polskich mas pracujących — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego — towarzysza Bieruta.

Załoga Wilanowa chce w pokoju tworzyć nowe jutro. Załoga Wilanowa wraz z wszystkimi ludźmi pracy chce budować socjalizm w Polsce, socjalizm — który wyrósł i rośnie z tamtych dni sprzed 33 lat — dni Rewolucji Październikowej.

* * *

Na trybunę wstępują przedstawiciele poszczególnych oddziałów produkcyjnych. Bo załoga jeszcze w przeddzień zebrania i w czasie przedpołudnia samorzutnie podejmowała i meldowała różnorakie zobowiązania, którymi upamiętni dzień 7 listopada i Kongres Pokoju. Teraz jedynie przedstawiciele oddziałów zameldują o tych wszystkich, które wpłynęły czy to do rady zakładowej, organizacji partyjnej i dyrekcji, by je podsumować, by zebrać je w jedną całość i w rezolucji zawrzeć jako jeden czyn całej załogi.

Przemawia tow. Mrówczyński w imieniu przędzalni i oddziałów chemicznych, Mańczyński z oddziału energetycznego, Romaldowska, Pełczyński z warsztatów mechanicznych, Domżalski z siarczku węgla, Kostanek w imieniu robotników artexu, Lewandowicz z administracji, przedstawiciele młodzieży ZMP-owskiej Jadwiga Grzeszczak i Edward Honkiewicz, Józefa Kwapisz w imieniu robotnic nawijalni i skręcalni, Krajewska z motalni i inni. Narastają wciąż nowe i nowe zobowiązania, a wraz z nimi nowe miliony złotych, jakie naszej socjalistycznej gospodarce dadzą wilanowscy robotnicy.

...Przejdziemy na obsługę większej ilości wrzecion... podniesiemy jakość tomofanu o 1 procent w porównaniu z osiągnięciami września... zmniejszymy ilość odpadków..., stworzymy brygady najwyższej jakości.., zaciągniemy warty pokoju... plan roczny wykonamy na dwa tygodnie przed terminem... zwiększymy naszą wydajność... przyśpieszymy rotację środków obrotowych... stworzymy nowe brygady remontów szybkościowych.

...Oddział za oddziałem — wszyscy dorzucają swe cegiełki do ogólnego dzieła. Po każdym zobowiązaniu zrywają się burze entuzjazmu na sali. Każde zobowiązanie to nowy cios w podżegaczy wojennych, to nowe świadectwo naszej nierozerwalnej przyjaźni, naszego braterstwa ze Związkiem Radzieckim, będącym gwarantem naszych siągnięć i sukcesów.

* * *

Na trybunie staje tow. Piwowarska. Odczytuje treść rezolucji, która głosi:

„Podejmując apel załogi huty „Pokój" my, robotnicy Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 zgromadzeni na manifestacyjnym zebraniu w dniu 28 września 1950 r. uchwalamy co następuje:

Stoimy w przededniu 33 Rocznicy Rewolucji Październikowej oraz II Swiatowego Kongresu Pokoju!

Naród Polski zawsze pamiętać będzie, że dzięki Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej po dwakroć odzyskiwał niepodległość.

W sercach mas pracujących nigdy nie zagaśnie uczucie wdzięczności dla bohaterskiego żołnierza radzieckiego, który przyniósł nam wolność i wyzwolenie po bezprzykładnym zwycięstwie nad hitleryzmem.

Nie zapomnimy też nigdy braterskiej i bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego — naszego wielkiego Sojusznika, na wzorach i doświadczeniach którego budujemy socjalistyczną przyszłość naszej Ojczyzny.

W zwartym i nierozerwalnym froncie państw demokracji ludowej, pod przewodem potężnego Związku Radzieckiego z genialnym Wodzem międzynarodowego proletariatu Towarzyszem Stalinem na czele — walczymy konsekwentnie o zachowanie i utrwalenie pokoju między narodami świata na zasadzie braterstwa ludów i socjalistycznego poszanowania praw człowieka!

Pokój jest szczególnie drogi narodowi polskiemu, tak ciężko doświadczonemu okrucieństwami minionej wojny!

33 Rocznicę Rewolucji Październikowej obchodzić będziemy w chwili, gdy kapitalizm zrzuciwszy obłudną maskę, dopuścił się awanturniczej i nikczemnej napaści na bohaterski naród koreański, — gdy imperialistyczni podpalacze usiłują rozszerzyć pożogę wojenną na inne kraje Dalekiego Wschodu, gdy powołując w Europie do życia koszmarny Wehrmacht niemiecki szykują się do marszu i nowej krucjaty przeciwko młodym i zdrowym siłom postępu społecznego!

Załoga Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w sposób jak najbardziej stanowczy piętnuje szaleńcze zakusy wstecznej zgrai imperialistycznej, która chce sterroryzować świat straszakiem bomby atomowej i uczynić go kolonią dolara.

My, robotnicy Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 pozdrawiamy bohatersko walczący z brutalnym agresorem — naród koreański, przesyłając mu wyrazy otuchy w tych tak ciężkich dniach walki o wyzwolenie!

Deklarując niezłomną wolę walki o pokój przez wzrastający wysiłek w realizacji zadań Planu 6-letniego pomnażać będziemy wkład polskiej klasy robotniczej w dzieło budowy zrębów socjalizmu, oraz pokoju międzynarodowego.

Pragnąc wolę pokoju zadokumentować konkretnym proletariackim czynem, uczcimy 33 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Solennie zobowiązujemy się przeto:

1) dać ponadplanową produkcję o wartości na ogólną sumę zł. 81 milionów.
2) wygospodarować poprzez: racjonalizację parku maszynowego i metod pracy, współzawodnictwo, pogłębienie szkolenia niesprawnych, uszlachetnienie niższych gatunków, poprawę jakości i obniżenie procentu odpadków, oraz akcję oszczędnościową — kwotę 199 milionów zł. ponad nakazany wskaźnik akumulacji socjalistycznej,
3) przez skrócenie cyklu inkasowego zmniejszyć do końca bieżącego roku obieg środków pieniężnych na kwotę 1,2 miliarda zł,
4) wykonać na oddziałach pomocniczych szereg ważnych dla sprawnego ruchu fabryki robót ogólnej wartości 1,5 miliona zł. — łącznie dać gospodarce narodowej dodatkową kwotę 281,5 miliona zł.

Wzywamy wszystkie zakłady pracy na terenie miasta Tomaszowa do współzawodnictwa na tym odcinku.

Niechaj na ze zobowiązania będą dobitnym dowodem naszej gotowości do obrony zdobyczy, jakie przyniosła nam Rewolucja Październikowa, jak również wyrazem naszej bezkompromisowej postawy w walce o pokój!

Klasa robotnicza swą pracą obroni pokój!

Niech żyje 33 Rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej!

Niech żyje Obóz Pokoju, któremu przewodzi Towarzysz Stalin!

Niech żyje nasza Socjalistyczna Ojczyzna!

Niech żyje nauczycielka Narodu Polskiego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Jej Przewodniczący Towarzysz Bierut".

* * *

Załoga Wilanowa przystąpiła do realizacji swego czynu. I jedno jest pewne: podjęte zobowiązania, tak jak wszystkie dotychczasowe — zrealizuje bez reszty. Zrealizuje je, dając tym wyraz swej głębokiej woli walki o pokój, wyraz umiłowania naszego sojusznika — niezwyciężonego Związku Radzieckiego.

Ile razy można kończyć ten sam kurs?

Przed kilku dniami w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbyło się zebranie kandydatów na kurs szkolenia związkowego, który PRZZ organizuje dla mężów zaufania poszczególnych związków branżowych na naszym terenie. Zebranie w zasadzie poświęcone było omówieniu spraw organizacyjnych i ustaleniu terminu wykładów, a mimo to wykazało, że kierownictwa niektórych oddziałów związkowych w dalszym ciągu tkwią w dawnych błędach, w dalszym ciągu zagadnienia szkolenia traktują jak coś na wskroś mechanicznego, w dalszym ciągu popełniają błędy, które wytknięto im przed rokiem.

Przystąpienie do szkolenia poprzedzone było odprawami instrukcyjnymi dla przedstawicieli poszczególnych oddziałów branżowych, na których wyraźnie mówiono towarzyszom jakie nadzieje wiążemy z nowym etapem szkolenia, na których informowano towarzyszy, jak winien przebiegać werbunek dla nowo organizowanych kursów. I okazało się, że w niektórych oddziałach aktywowi kierowniczemu tego rodzaju instrukcje i zalecenia nic nie dały.

Przede wszystkim więc, na zebraniu kandydatów na rozpoczynające swe zajęcia w najbliższy poniedziałek dwa kursy — frekwencja pozostawiała wiele do życzenia. Skąd to wypływało? Po prostu stąd, iż kierownictwa oddziałów nie powiadomiły podległych im organizacji związkowych o terminie zebrania. Zlekceważyły ten podstawowy obowiązek i sprawy organizacyjne kursów załatwiono pod nieobecność 30 procent kandydatów na kurs.

Na zebraniu winni być odpowiedzialni towarzysze z ramienia poszczególnych oddziałów. Niestety, zjawił się tylko przedstawiciel jednego związku — samorządowców. Inni albo zlekceważyli obowiązek, albo nie zostali powiadomieni, co sprawdzić będzie można dopiero obecnie.

Najistotniejszym jednak momentem świadczącym o niewłaściwym traktowaniu zagadnień szkolenia zawodowego jest inna sprawa. Bo jeśli z kilkunastu kandydatów ze Związku Samorządowców nie zjawił się ani jeden, gdyż podano im inny termin zebrania — to równocześnie, dzięki obecności opiekuna kursu, okazało się, iż większość spośród kandydatów to absolwenci tych samych kursów, organizowanych w ubiegłym roku i wiosną br.

Po prostu — ponieważ kurs przewidziany był dla mężów zaufania — automatycznie widać wciągnięto ich na listę, przesyłając ją do Powiatowej Rady Związków Zawodowych. Rezultat?... Na cztery dni przed rozpoczęciem kursu — trzeba było szukać nowych kandydatów i łatać lukę, która wytworzyła się w wyniku skreślenia około dziesięciu osób. Nie rozmawiano z kandydatami, nie uzgadniano z nimi czy będą mogli uczęszczać na kurs, ot, zyczajnie: Powiatowa Rada żąda kandydatów — damy jej kandydatów. A że wytypowani nie będą mogli na kurs uczęszczać, że wytypowani już podobny kurs ukończyli? — niech się o to martwi Powiatowa Rada Związków Zawodowych.

Szkolenie jest jednym z najistotniejszych zagadnień, jeśli chcemy wznieść pracę związków zawodowych na odpowiedni poziom. Do spraw szkolenia trzeba podchodzić ze szczególną pieczołowitością i odpowiedzialnością. Jeśli stwarza się warunki, w których poszczególne oddziały związkowe mogą szkolić dla siebie kadry średniego aktywu związkowego, to warunki te winny być wykorzystane w stopniu jak najpełniejszym, a nie zbywane mechanicznymi listami i mechanicznym typowaniem ludzi spoza biurka.

Tym bardziej, w konkretnym wypadku samorządowców, typowanie na ten sam kurs po raz wtóry tych samych ludzi świadczy, iż towarzysze z kierownictwa związku nie znają swych kadr już przeszkolonych, nie wykorzystują w robocie związkowej absolwentów kursów szkoleniowych.

Z zaistniałego stanu wyciągnie niewątpliwie odpowiednie wnioski Powiatowa Rada Związków Zawodowych. Konieczne jest jednak, aby wnioski wyciągnęły dla siebie i kierownictwa poszczególnych związków, a przede wszystkim towarzysze ze Związku Samorządowców.

A gdyby tak...

Miasto nasze jest ośrodkiem wybitnie proletariackim. Rozmawiając z robotnikami napotykamy często na skargi i narzekania związane z zaopatrzeniem. Robotnik pracujący w ciągu dnia, po wyjściu z pracy dość często nie może zaopatrzyć się w niezbędne produkty, gdyż są one wykupywane w ciągu dnia. Względnie robotnik nie ma już czasu, aby pójść do sklepu, bo godziny handlu są ściśle określone i kończą się bądź to o godz. 18, bądź w niektórych wypadkach o godz. 19. Również godziny między 12 i 14, kiedy robotnicy śpieszą do zakładów pracy na drugą zmianę — są martwymi godzinami w handlu, z uwagi na przerwę obiadową.

W większych miastach — cały szereg sklepów pracuje bez przerw obiadowych, a niektóre z nich są czynne do godz. 22. Czy przypadkiem i u nas nie można by wprowadzić tego dobrego zwyczaju, który by stanowił znaczne ułatwienie dla pracujących.

Wydaje się, że przedyskutowanie tej sprawy z przedstawicielami związków zawodowych — z pewnością zezwoliłoby na wprowadzenie takich godzin handlu, z których świat pracy byłby w pełni zadowolony. Z uwagi na skargi ze strony robotników, wydaje się to konieczne. Tak samo koniecznym wydaje się, by personel sklepów otrzymał odpowiednie instrukcje, by w wypadkach ograniczonej ilości pewnych artykułów nie były rozprowadzane one w godzinach przedpołudniowych, ale dzielone i rozprowadzane przed i po południu. Przykładowo w Łodzi — Powszechna Spółdzielnia Spożywców i placówki uspołecznione — mają obowiązek sprzedawać masło przed i po południu, by robotnicy zatrudnieni przed południem mogli również po południu je nabyć.

ZE SPORTU

Eliminacje bokserów „Związkowca"

W czwartek odbyły się w Tomaszowie eliminacje bokserskie KS „Związkowiec" z udziałem zawodników Łodzi, Tomaszowa i Wielunia. Walki były punktowane systemem jawnym. W ringu sędziowali na zmianę Kubiak i Sikorski, a na punkty — K. Mazepus, E. Mazepus i Rymkowski.

W wadze muszej spotkali się Nowak (Łódź) i Makowski z Tomaszowa. Do ostatniej chwili walka prowadzona była żywo przy przewadze Makowskiego. W I starciu Nowak na moment ląduje na deskach, w II — otrzymuje napomnienie za zbyt niskie uniki, a na początku ostatniej znowu pada. Pod koniec próbuje przejść do ataku, lecz nie udaje mu się nadrobić utraconych punktów. Zwycięża Makowski.

W wadze koguciej walczyli: Potocki (Łódź) i Twardowski — Tomaszów. Prawie cały czas w ataku jest Twardowski. Walka żywa, a Twardowski widocznie zaczyna odzyskiwać formę. Decyzja sędziów jednomyślna: zwycięża Twardowski.

Matuszewski w wadze piórkowej spotkał się z Majdzińskim z Wielunia. Wieluniak ambitnie stawiał czoło tomaszowskiemu zawodnikowi, ale już w pierwszej rundzie odpoczywa do ośmiu po ciosie w żołądek i kilkakrotnie chroni głowę za liny. W drugim starciu dzieje się podobnie i pod koniec tej rundy sędzia odsyła Majdzińskiego do rogu. Przez techniczny ko. zwycięża Matuszewski.

Po tej walce mieliśmy małą uroczystość: Matuszewski i Pietrasik zostali odznaczeni jubileuszowymi, honorowymi odznakami ŁOZB za zasługi w dziedzinie pięściarstwa.

W pokazowym spotkaniu spotkali się dwaj łodzianie: Stasiak i Pietrus. W tej walce mogliśmy podziwiać, doskonałą pracę nóg Stasiaka. Zwyciężył exmistrz, który oszczędzał wyraźnie cięższego o kategorię przeciwnika.

W wadze lekko-półśredniej spotkali się Zajączkowski I (Łódź) z Kozerawskim. Kozerawski przez dwie rundy trzyma przeciwnika na dystans i punktuje, a dopiero w trzeciej rundzie daje się sprowokować i idzie na wymianę ciosów. Walka bardzo zażarta, choć brzydka. Zwycięża Kozerawski, potwierdzając raz jeszcze swą wyższość nad mistrzem okręgu.

Waga półśrednia: Zajączkowski II po dość monotonnej walce, prowadzonej na dystans, zwycięża Świdzińskiego.

W wadze średniej spotkali się Nowak z Wielunia i Pietrasik. Nowak, mający poważne braki techniczne — posiada potężny cios, który w trzeciej rundzie posłał Pietrasika na deski. Tomaszowianin atakuje z dosko ków, ładując celne sierpy, idzie jednak głową do przodu, za co w drugiej rundzie inkasuje dwa napomnienia. Mimo to — ilość zebranych punktów wystarcza mu, by zostać ogłoszonym zwycięzcą.

W walce półciężkiej spotkali się Andryszczak i Skalski (Łódź). Po brzydkiej i nieciekawej walce zwycięstwo przyznano Skalskiemu, który bezwzględnie był lepszy (k)

„Unia" podaje swój skład

W związku z mającym się odbyć spotkaniem lekkoatletycznym pomiędzy ZKS „Unia" — Łódź, a reprezentacją naszego miasta — podajemy poniżej skład drużyny łódzkiej, podając przy tym konkurencje, w jakich będą startować, a przy zawodnikach — wyniki, jakimi każdy z nich się legitymuje.

Drużyna żeńska: Hofmoklówna — 100 m, skok w dal, kula i oszczep; Najbertówna — 100 m, skok wzwyż i kula; Karasińska — 100 m, skok w dal; Hejnikówna — skok w dal, wzwyż, oszczep; Frankowska — wzwyż; Kaczmarczyk — kula, oszczep.

Drużyna męska: Kozłowski — 100 m. (11 sek), Pawlak — 100 m. (11.4 sek), skok w dal (6.39 m), Sosnowski — 100 m. (11.3), skok w dal (6.30), Laskowski — 400 m. (53.7), Pasikowski — 400 m. (52.8), Wdowczyk — 400 m, (52.2), oszczep (34,78), Kowalski — 1500 m. (4:15.2). Świątczak — 1500 m. (4:17.6), Poselt — 1500 m. (4:12.5). Filin — skok w dal (6.36), Dajnarowicz — tyczka (2.90), Garncarczyk I — tyczka (3.30), kula (11.50), oszczep (57.09 — mistrzostwo Polski na r. 1950), Garncarczyk II — tyczka (2.90), dysk (36.00), oszczep (49.25), Denys — kula (11.50), dysk (36.00), Klepacz — kula (11.50), dysk (36), sztafeta 4x100 m. — 45 sek. w składzie: Sosnowski, Pawlak, Wdowczyk i Kozłowski.

Na wniosek „Unii" program zawodów prawdopodobnie ulegnie małym zmianom. „Unia" proponuje bowiem zamiast dwóch biegów na — 800 i 1500 m., zorganizować 400 i 1500 m. lub 800 i 3000 m.

Papierowe, obliczenia nie wróżą większych szans naszej reprezentacji, choć zawodnicy nasi wykażą chyba maksimum ambicji i wysiłku, by z spotkania wyjść z jak najlepszym wynikiem.

(f)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 1 października 1930 r.

RAJD AWIONETEK

W dniu wczorajszym rozpoczął się okrężny lot awionetek. Jak dotąd prowadzą awionetki Grzeszczyka i Żwirki.

APATIA PRZEDWYBORCZA

Gazety stwierdzają, że w komisjach obwodowych panują absolutne pustki. Ludność przejawia kompletny brak zainteresowania dla sprawy wyborów, o których z góry wiadomo, że będą sfałszowane. Jak dotąd nikt nie zjawił się w komisjach celem sprawdzenia list wyborczych.

ŚNIEGI I MROZY W POLSCE

W dniu wczorajszym spadł śnieg w Zakopanem i na Wileńszczyźnie. W górach zanotowano kilkustopniowy mróz.

TOMASZÓW ZBANKRUTOWAŁ!

W dniu wczorajszym, stosownie do zapowiedzi — urzędnicy zarządu miejskiego w Tomaszowie otrzymali zawiadomienia, że magistrat nie posiada pieniędzy na wypłatę pensji.

TRZEBA SIĘ OBYĆ BEZ NAUCZYCIELI!

W związku ze znacznym zwiększeniem się liczby dziatwy szkolnej kuratorium okręgu łódzkiego wystąpiło do Ministerstwa Oświaty o przyznanie szeregu nowych etatów nauczycielskich.

W dniu wczorajszym nadeszło z Warszawy pismo zawiadamiające, że państwo nie posiada pieniędzy na zatrudnienie nowych sił nauczycielskich. Ta ilość nauczycieli, która jest obecnie — „musi" — wystarczyć. „Głos Poranny" podaje, że nauczyciele uczą w klasie po 50 i więcej dzieci.

POWSTANIE W MAROKKU

We francuskim Marokku wybuchło powstanie tubylców. Gubernator francuski wysłał na tereny objęte powstaniem silne eskadry samolotów, które pacyfikują tereny zagrożone za pomocą bomb zapalających i burzących. Cały szereg wsi zrównano z ziemią.

W USA PODWYŻKA DLA ... KATÓW

Władze sądowe w USA postanowiły uwzględnić postulaty katów amerykańskich, wykonujących wyroki śmierci za pomocą krzesła elektrycznego. Obecnie za każdego delikwenta — kat pobierać będzie 150 dolarów.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.30 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dn. 1.X.50 r. (niedziela) — godz. 15 i 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga" A. Gergely. Zniżki ważne.
Dn. 2.X.50 r. (poniedziałek) — godz. 19.15 wieczór na odbudowę Warszawy pt. „Radością i pieśnią budujemy Warszawę".

TEATR „ARLEKIN"
Do dnia 12 października 1950 r., teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Jeleniej Góry i okolic na gościnne występy ze sztuką pt. Złota rybka" i „Wesoła maskarada".

TEATR „PINOKIO"
Teatr nieczynny — wyjazd zespołu na D. Śląsk.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)
Dziś o godz. 15,30 i 19,15 ostatnie dwa przedstawienia komedii A. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów"

TEATR ZIMOWY „OSA"
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Niedziela, dn. 1. X. 50 r., godz. 16.30 i 19.30 „Śluby murarskie" czyli „Wodewil warszawski" Gozdawy i Stępnia.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Niedziela, dn. 1.X.50 r., godz. 19.15. Ostatnie dni! „Córka pani Angot". Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Niedziela, dn. 1 października br. godz. 19.30 „Rodzina Blank", dramatyzacja i reżyseria Jakuba Rotbauma.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Urwis Gawroche" dod. „Jedna z wielu", godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 12. (Dla dzieci powyżej lat 8).

BAJKA (Franciszkańska 31) „Piotr I" II seria, dod. „125 lat Teatru Małego w Moskwie", godz. 15, 17.30, 20. (Dla młodz. dozw. powyżej lat 12).

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Orzeł Kaukazu", II seria, dod. „Wielki Budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 14, 16, 18, 20, por. 11.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12).

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr. 37" (Kronika Nr. 40-50, „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej", „W północnej Korei"), godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178) „Milczenie jest złotem", dod. „Wietrzenie skał", godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11. (Dla młodzieży niedozwolony).

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Pragnienie", dod. „W kraju socjalizmu", godz. 15, 17, 19, 21, poranek godz. 11. (Dla młodzieży powyżej lat 14).

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Jan Rohacz z Dube", dod. „Przegląd sportowy Nr. 3-50", godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11. (Dla młodzieży powyżej lat 14).

REKORD (Rzgowska 2) „Maskarada", dod. „Człowiek z góry wysokiej", godz. 16, 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Pan Prokouk i S-ka" (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16, 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 7).

ROMA (Rzgowska 84) „Stiepan Razin" dod. „Z przeszłości ziemi", godz. 15, 17.30, 20, poranek godz. 11. (Dla młodz. pow. lat 12)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dwaj panowie F" dod. „Pieśń wiosny", godz. 16, 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

ŚWIT (Bałucki Rynek 2). „Nasz chleb powszedni", dod. „Ałma-Ata", godz. 16, 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym). „Magret", dod. „Budujemy Rudowęglowce", godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30. (Dla młodzieży powyżej lat 16).

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynn-

WISŁA (Daszyńskiego 1). „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „W piaskach starożytnego Chorezmu", godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, poranek 10.30. (Dla młodz. powyżej lat 12).

WŁÓKNIARZ (**Próchnika 16**) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „W kraju socjalizmu", godz. 14, 16, 18.30, 20.30, poranek godz. 11. (Dla młodzieży powyżej lat 12).

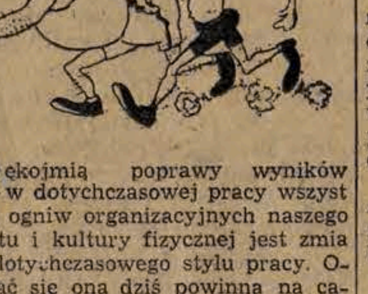
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Dziewczyna ze Słowacji", dod. „Świat Młodych" Nr. 12, godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11. (Dla dzieci powyżej lat 10).

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Dwie Brygady", dod. „Korea", godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11. (Dla dzieci powyżej lat 7).

Ze sportu

Na marginesie narady roboczej

Okręgowego Związku Lekkoatletycznego



Rękojmią poprawy wyników w dotychczasowej pracy wszystkich ogniw organizacyjnych naszego sportu i kultury fizycznej jest zmiana dotychczasowego stylu pracy. Opierać się ona dziś powinna na całym kolektywie i co pewien czas poddawana winna być samokrytycznej i krytycznej ocenie, aby poprzez wykrycie błędów i wynalezienie sposobów ich usunięcia osiągać jeszcze lepsze wyniki w pracy.

Ten nowy styl pracy, o który wciąż walczymy, przyjmuje się już wreszcie w naszych związkach okręgowych.

Na dobrej drodze ku temu znajduje się w chwili obecnej Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, który onegdaj zorganizował publiczną konferencję nazwaną naradą roboczą. Na naradzie poruszono liczne bolączki łódzkiej lekkoatletyki i szukano dróg do ich usunięcia.

Sukcesem narady było, że obok przedstawicieli naszych władz, Partii, przedstawicieli zrzeszeń sportowych i klubów zgromadziła ona również wielu czynnych zawodników, których wypowiedzi dotyczące strony czysto sportowej były nie mniej cenne od wypowiedzi dotyczących spraw organizacyjnych.

Drugim sukcesem narady było, że dyskusja, jaka wywiązała się po referatach toczyła się istotnie wokół usunięcia dotychczasowych niedociągnięć w pracy tego Związku i podniesienia tej dyscypliny sportu w Łodzi na wyższy jeszcze poziom.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że lekkoatletyka łódzka już w roku zeszłym ruszyła z martwego punktu i że w tym sezonie ma do zanotowania wiele osiągnięć, ale były i niedociągnięcia.

A więc przede wszystkim, w niedostatecznej jeszcze mierze okazywano pomoc młodzieży szkolnej, nie wpływano w odpowiedni sposób na zmianę nieprzychylnego niekiedy ustosunkowania się do lekkoatletyki niektórych dyrektorów i profesorów, nie potrafiono wreszcie zapewnić Łodzi odpowiedni sprzęt techniczny (posiadamy np. tylko... 4 płotki i 2 tyczki), ani instruktorów.

Te braki wpływały oczywiście hamująco i nie pozwoliły na osiągnięcie lepszych wyników. Sądzimy jednak, że Zarząd ŁOZLA, który nie ponosi za niektóre z tych braków winy, postara się obecnie o to, aby przynajmniej te najważniejsze niedociągnięcia usunąć jak najszybciej.

Czym się ma kierować w dalszej swej pracy ŁOZLA? Na to pytanie dał sobie on sam odpowiedź i to bardzo trafną:

Przede wszystkim musi zająć się sprawą wychowywania nowych kadr, dalej, musi podjąć systematyczną pracę w naszych kołach sportowych, wzmóc działalność kulturalno-oświatową wśród swych członków i wreszcie prowadzić walkę o sportowe zachowanie się na boisku i wychowanie nowego typu sportowca, świadomego celów i zadań sportu oraz kultury fizycznej w Polsce Ludowej.

Od siebie jednak dodamy jeszcze jedno.

Kochany ŁOZLA — zdyscyplinuj wreszcie naprawdę swych sędziów i zawodników. O to Cię wszyscy bardzo prosimy! (kr.)

Maraton Wolności w Koszycach

Pod koniec października odbędzie się w Koszycach doroczny Maraton Wolności. Tegoroczne zawody są jubileuszowe, XX z rzędu.

Do udziału w zawodach zaproszono wielu maratończyków z zagranicy m. in. Węgra Galambos — 4-krotnego zwycięzcę w biegu oraz jego rodaków Kiraly'ego i Zelenka.

Napłynęły już pierwsze zgłoszenia na wyścig. Norwegia zgłosiła Systaga, który zdobył tegoroczne mistrzostwo Norwegii — 2:34:20. Udział swój zgłosili także zawodnicy szwajcarscy. Przybyć ma również trzech maratończyków fińskich.

N. Makarcew

Koło Sportowe przy zakładzie pracy

W ramach Biblioteki Sportowej GKKF wydany został przez Prasę Wojskową doskonały podręcznik N. Makarcewa o pracy Kół Sportowych przy zakładach pracy. Jest to tłumaczenie z języka rosyjskiego poprzedzone przedmową sekretarza GKKF, H. Szemberga. Podręcznik stanowi wartościową pozycję w naszej literaturze sportowej. Wartościową i potrzebną w okresie powiększania się z dnia na dzień naszych kół sportowych.

Książka Makarcewa dla naszego rozwijającego się ruchu sportowego na zakładach pracy stanowi przewodnik i poradnik. W zwięzłej i przystępnej formie autor podaje masę praktycznych rad i wskazówek, które pracę w kole sportowym stawiają na odpowiedniej płaszczyźnie od pierwszych dni jego istnienia. Makarcew, pedagog i doświadczony działacz kultury fizycznej, uczy w każdym rozdziale swej książki jak mobilizować młodzież i starszych do pracy w kole sportowym. Uczy też, jak montować pracę w drużynach i sekcjach sportowych, jakie postawić zadania przed poszczególnymi Komisjami (SPO, Sędziowskiej, Opieki Lekarskiej, Redakcyjnej, Gospodarczej i innych).

Zagadnienie pracy wychowawczej zostało w omawianym podręczniku bardzo obszernie i bardzo praktycznie potraktowane. Takie sprawy, jak: socjalistyczne współzawodnictwo między członkami Koła Sportowego, udział sportowców w życiu politycznym, ich stosunek do pracy produkcyjnej na zakładzie pracy, traktowanie sprzętu sportowego jako socjalistycznej własności, dyscyplina i karność, pochwały i nagany i cały szereg innych, oto zagadnienia którym autor poświęca wiele uwagi. Takie sprawy, jak planowanie całorocznej pracy Koła Sportowego, układanie budżetu, prowadzenie ksiąg finansowych, składek członkowskich, sprzętu i przyborów, układanie kalendarzyka imprez Koła itd., nie były w naszych kołach, a nawet klubach zupełnie dotąd prowadzone.

Podręcznik Makarcewa, powinien znaleźć się w ręku każdego działacza kultury fizycznej, każdego instruktora i na półkach każdej biblioteki koła, klubu czy Ludowego

—x—

Dziś na boiskach łódzkich i prowincjonalnych

Piłka ręczna: Park Poniatowskiego, korty reprezentacyjne: drugi dzień mistrzostw siatkówki żeńskiej: godz. 9 grają: Spójnia (Warszawa) — Unia (Łódź), godz. 10.30 AZS (Warszawa) — Kolejarz (Gdańsk), godz. 14.30 Kolejarz (Gdańsk) — Unia (Łódź), godz. 16 Spójnia (Warszawa) — AZS (Warszawa).

Piłka nożna: godz. 15 stadion ŁKS Włókniarza, zawody o mistrzostwo pierwszej ligi państwowej: ŁKS Włókniarz — Budowlani (Chorzów). Zawody o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego: grupa I: godz. 11 stadion ŁKS Włókniarza: ŁKS Włókniarz I B — Widzew I B, boisko w Parku Ludowym Związkowca: Związkowiec — Włókniarz (Pabianice), boisko w Zgierzu: Włókniarz (Zgierz) — Unia (Zgierz), godz. 15.30 boisko Kolejarza przy ul. Nawrot: Kolejarz (Łódź) — Stal (Żychlin). Grupa II: godz. 12 boisko w Wieluniu: Gwardia — Kolejarz (Skierniewice), godz. 14 boisko w Radomsku: Stal (Radomsko) — Włókniarz (Bełchatów), godz. 15.30 boisko w Tomaszowie: Związkowiec (Tomaszów) — Unia (Piotrków), boisko w Koluszkach: Kolejarz (Koluszki) — Włókniarz (Zduńska Wola).

Zawody motocyklowe: na stadionie Legii o godz. 11, odbędzie się po dłuższej przerwie trójmecz na żużlu pomiędzy zespołami Budowlani (Rybnik) — Ogniwo (Bytom) — Ogniwo (Łódź).

Zawody kolarskie: na torze w Helenowie o godz. 16 odbędą się wyścigi długodystansowe o mistrzostwo indywidualne Polski dla juniorów i seniorów.

Dla pierwszych na dystansie 25 km, a dla drugich na dystansie 50 km. Zarząd ŁOZKol. organizuje w godz. od 8 do 12 wyścigi uliczne dla młodzieży od lat 15 do 18 niestowarzyszonej i jeżdżącej na zwykłych rowerach użytkowych. Wyścigi, które są dostępne dla chłopców i dziewcząt — odbędą się na odcinku ulicy Gdańskiej pomiędzy ulicami Zamenhoffa i gen. Świerczewskiego. Dystans wynosi 500 mtr. i jest on jedną z prób na młodzieżową odznakę SPO.

Zawody lekkoatletyczne: w Piotrkowie o godz. 9 odbędą się zawody towarzyskie pomiędzy juniorami ŁKS Włókniarza z Łodzi a Związkowcem z Piotrkowa.

Pięściarze Budowlanych trenują...

ZKS Budowlani przyjmuje zapisy do sekcji bokserskiej w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18.00 do 20.00 w sekretariacie Klubu przy ul. Kilińskiego Nr 123.

Trenerem młodej kadry bokserskiej jest Zygmunt Pawlak.

Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19.00 do godz. 21.00 w sali przy ul. Nawrot Nr 23.

Sportowcy łódzcy na odbudowę Warszawy

W akcji zbiórki na odbudowę stolicy sportowcy woj. łódzkiego zebrali we wrześniu kwotę 527 tys. zł.

Najlepsze wyniki w zbiórce na odbudowę stolicy osiągnęli sportowcy Spójni, którzy zebrali 330 tys. zł. Sportowy Włókniarza przekazali na odbudowę Warszawy 175 tys. zł.

Gry pokazowe na kortach w Parku Poniatowskiego

Z okazji inauguracji akademickiego roku szkolnego w poniedziałek dn. 2.X. łódzki AZS organizuje w Parku Poniatowskiego pokazowe gry tenisowe w których grać będą: Hebda z mistrzem Łodzi Borowczakiem oraz czołowe rakiety AZS-u z Zabiegą, Urbańskim i Calińskim na czele.

W programie gry pojedyncze i jedna podwójna. Początek o godz. 15. Wstęp bezpłatny.

Ze sportu akademickiego

W związku z inauguracją roku akademickiego Z.U. AZS przy Politechnice Łódzkiej organizuje mecz w piłkę siatkową między mistrzem Polski szkół średnich, a mistrzem Łodzi AZS Łódź. Spotkanie odbędzie się w dniu 2.10 br. o godz. 14.30 na boisku Politechniki Łódzkiej, ul. Gdańska 155.

Drużyny wystąpią w następujących składach:

MKS. Sobociński, Szor, Szewczyk, Kabziński, Roga, Kaczmarek, Kociołek.

AZS. Frontczak, Borucz, Radomski, Szypowski, Rutkowski, Skowroński, Cywiński.

Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę 1 października 1950 r.

6.50 Początek audycji. 7.00 Mozaika muzyczna. 8.00 Dziennik. 8.15 Polska pieśń masowa. 8.20 Melodie operetkowe. 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Koncert organowy. 9.30 Proza rozrywkowa. 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.00 Przegl. prasy stoł. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 „Poezja i muzyka". 11.15(Ł) „Od naszych korespondentów". 11.25 (Ł) Koncert życzeń. 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. 13.00 „Historia ruchu robotniczego". 13.15 (Ł) „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy". 13.25 (Ł) W ramach aud. „Ludzie naszych fabryk i wsi" — „Wspomnienia racjonalizatora" 13.45 (Ł) „Trybuna radiosłuchacza". 14.20 Piosenki w wyk. Chóru Czejanda. 14.40 Audycja oświatowa. 14.50 „Na swojską nutę" — gra Kapela Ludowa. 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Nasze chóry śpiewają". 16.20 „Maria Konopnicka —poetka ludu"(2). 16.35 „Melodie świata". 17.00 Dziennik. 17.20 Koncert chopinowski — gra L. Sosina — fort. 17.50 Felieton W. Odolskiej. 18.00 Słuchowisko. 18.45 Muzyka. 19.00 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru P.R. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 (Ł) Kwadrans melodii rozrywkowych. 20.45 „Teatrzyk 5-ciu piór". 22.05 (Ł) Wiadomości sportowe lokalne. 22.15 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.45 Zapomniane przeboje we własnym układzie — gra Grzegorz Kardaś. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Na dobranoc".

Malaje terenem walki narodowo-wyzwoleńczej

W ostatnich dniach sierpnia agencja Reutera opublikowała oficjalne dane o stratach wojsk angielskich na Malajach, licząc od chwili rozpoczęcia wojny w czerwcu 1948 roku. Podane w komunikacie liczby świadczą, że straty Anglików na Malajach wielokrotnie przekraczają straty malajskiej armii ludowej, a ich rozmiary dowodzą jasno, że **na Malajach toczy się prawdziwa wojna.**

Imperialiści angielscy dość długo czynili wysiłki, by przekonać świat, że na Malajach prowadzi się jedynie „akcję policyjną" przeciwko „garstce terrorystów". Dziś nie mają już odwagi powtarzać tych bezsensowych wymysłów. **„To jest wojna" — zmuszony był przyznać w dniu 8 czerwca br. angielski minister kolonii, Griffith. Należało dodać, że jest to wojna agresywna, kolonialna.**

Malaje — to kraj ogromnych bogactw naturalnych. Dostarczają one ponad 40 proc. światowej produkcji kauczuku oraz znaczną część światowej produkcji cyny. **Malaje stanowią dla Anglii jedno z najważniejszych źródeł dolarów, ponieważ głównym importerem cyny i kauczuku są Stany Zjednoczone. Tak np. tylko w pierwszej połowie br. wywieziono do USA kauczuku i cyny za 121 milionów dolarów.**

Labourzystowscy pachołkowie angielskiego imperializmu usiłują zamaskować istotny charakter wojny frazesami o „obronie demokracji", o „zachodniej cywilizacji". Ale wielcy monopoliści, prawdziwi gospodarze malajskich kopalń i plantacji kauczukowych, nie troszczą się w najmniejszym nawet stopniu o zachowanie pozorów. **Pozwalają sobie oni na cyniczne, pełne szczerości wypowiedzi, które całkowicie odsłaniają właściwe podłoże wojny na Malajach. Dziennik angielski „Great Britain and East", wyrażając poglądy właścicieli plantacji kauczukowych, pisze:**

„W związku z niedawną zwyżką cen kauczuku, perspektywy gospodarcze Wysp Malajskich są nader pomyślne.

Plantatorzy mogą dziś uzyskać bardzo solidny dochód". Bajeczne zyski angielskich monopolistów — oto powód, dla którego przelewa się krew na Malajach.

Naród malajski, wbrew oczekiwaniom imperialistycznych rekinów, wykazuje **żelazną wytrwałość.** Rozpętując w czerwcu 1948 roku grabieżczą wojnę na Malajach, kolonizatorzy angielscy liczyli, że uda im się za jednym zamachem zlikwidować ruch narodowo-wyzwoleńczy. Jednakowoż **malajska armia ludowa unicestwiła układane w Londynie plany kolonialnej „wojny błyskawicznej".**

Według informacji „Sunday Times" na Malaje rzucono armię, **liczącą łącznie 130 tys. ludzi, wyposażoną w samoloty, działa artylerii i czołgi. Ale armia ta okazała się bezsilna w obliczu zdecydowanego dążenia narodu malajskiego do wolności.**

Ruch partyzancki na Malajach stale się rozszerza. Mówią o tym nawet oficjalne dane angielskie: **w styczniu br. partyzanci dokonali 145 operacji bojowych, w lutym — 225, w marcu — 290, w kwietniu — 380, a w maju aż 509. Malajski korespondent „Times'a" stwierdza, że partyzanci „znacznie ulepszyli swą technikę operacji bojowych".**

Wysiłki kolonizatorów angielskich, by zmusić samych Malajczyków do walki bratobójczej, walki z partyzantami, poniosły fiasko. Dowództwo wojsk angielskich na Malajach, w raporcie opublikowanym w lipcu br., przyznało się do pełnego niepowodzenia kampanii werbunkowej. Od roku 1947 zdołano zwerbować spośród ludności tubylczej zaledwie 3 tys. żołnierzy, przy czym tylko 112 osób zdecydowało się na przedłużenie ich służby w armii.

Labourzystowscy „pionierzy cywilizacji zachodniej" wprowadzili na Malajach reżim policyjny. Zakazana jest działalność wszelkich demokratycznych organizacji społecznych. Partia komunistyczna została zdelegalizowana. Niedawno wydano rozporządzenie, na mocy którego za jakąkolwiek krytyczną wypowiedź w sprawie współudziału Anglii w agresji amerykańskiej na Korei, gazety będą natychmiast konfiskowane, a ich wydawcy, właściciele drukarni i kolporterzy zostaną uwięzieni. W lipcu wyszła ustawa o „stanie nadzwyczajnym", przewidująca karę śmierci za udzielanie pomocy partyzantom.

Wszystkie te zarządzenia pogłębiają jedynie nienawiść narodu malajskiego do swoich ciemiężców. Naród Malajów zdecydowany jest doprowadzić do końca wyzwoleńczą walkę, wypędzić z kraju kolonizatorów angielskich i stworzyć ludową republikę malajską. Nawet angielskie gazety burżuazyjne przyznają, że **Anglicy dalsi są dziś od zwycięstwa, niż w chwili rozpętania tej bandyckiej wojny.**

Przerażeni rozmachem ruchu wyzwoleńczego, **kolonizatorzy angielscy szukają pomocy u imperialistów amerykańskich.** Magnaci z Wall Street od dawna już **łakomym wzrokiem patrzą na Malaje,** które nęcą ich zarówno swymi bogactwami, jak i położeniem strategicznym. W lipcu odwiedziła Malaje amerykańska misja wojskowo-gospodarcza, z Johnem Mulby na czele; misja ta prowadziła z władzami angielskimi **rozmowy o rozmiarach i charakterze amerykańskiej pomocy wojskowej.**

Jednakowoż żadna pomoc imperializmu amerykańskiego nie ocali kolonizatorów angielskich przed nieuniknioną klęską. Naród malajski wywalczy wolność. W swej sprawiedliwej walce ma on za sobą całą postępową ludzkość

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-21

Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 78, tel. 322-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 164a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 96, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6633.